

TURKOWIANIN'97



Ksiądz Mirosław Frankowski wkrótce po przyznaniu tytułu

Ks. Mirosław Frankowski wybrany został **TURKOWIANINEM'97**. Czterem kandydatom do tytułu przyznano wyróżnienia. Uroczysty finał akcji odbył się 25 kwietnia, w 656 rocznicę nadania Turkowi praw miejskich.

Na uroczystość do Klubu „Energetyk” przybyli kandydaci, osoby, które ich zgłosiły, przedstawiciele władz miejskich i wylosowani czytelnicy (po jednym z głosujących na każdego kandydata). Zanim organizatorzy ogłosili wyniki i werdykt kapituły, goście wysłuchali koncertu chóru szkolnego i zespołu akordeonowego z Państwowej Szkoły Muzycznej w Turku, pod dyktando Jana Urbana oraz występu Ewy Piechocińskiej z Tuliszkowa i akompaniującego jej Krystiana Webera z Konina.

Prowadzący spotkanie przedstawiciele kapituły przyznającej tytuł mówili o narodzinach tej idei. Na początku grudnia radni Rady Miejskiej Turku zostali poproszeni o wytypowanie kandydatów do tytułu. Na 28 radnych, ośmiu przedstawiło swoich kandydatów. Następnie w pierwszym tegorocznym numerze „Echa” ukazała się informacja o wyborze TURKOWIANINA'97 z zaproszeniem do zgłaszania kandydatów. Jednocześnie listy o podobnej treści wysłane zostały do turkowskich instytucji, związków, stowarzyszeń i dużych zakładów pracy. W praktyce każdy mógł zgłosić swojego kandydata. Ostatecznie do redakcji wpłynęło dwanaście kandydatur, każda poparta solidnym uzasadnieniem.

cd na str. 4

Akcja Wyborcza „Solidarność i Ruch Odbudowy Polski w Turku - zapraszają na uroczystości Święta Narodowego 3 Maja, do kościoła Św. Barbary. Porządek uroczystości:

godz. 15.45 - zbiórka pocztów sztandarowych na parkingu przy Szkole nr 3
godz. 16.00 - Msza Św. za Ojczyznę
Po mszy Św. odbędzie się koncert pieśni patriotycznej w wykonaniu zespołu z Warszawy.

Komitet Obchodów Święta Pracy zaprasza na wiec 1-Majowy. Czwartek, godz. 9.30, plac przed Klubem „Barbórka”.

Gminne konflikty

Tuliszków

W małych miejscowościach dochodzi niekiedy do konfliktów, które powodują podziały wśród lokalnej społeczności. Linie podziału wyznaczają takie namiętności jak: polityka, władza, pieniądze.

Do tej pory w naszych korespondencjach z gmin rejonu turkowskiego dominowały suche relacje. Teraz zamierzamy napisać o kilku sporach, o których głośno nie tylko w danej gminie. Na początek historia pani dyrektorki Szkoły Podstawowej w Tuliszkowie.

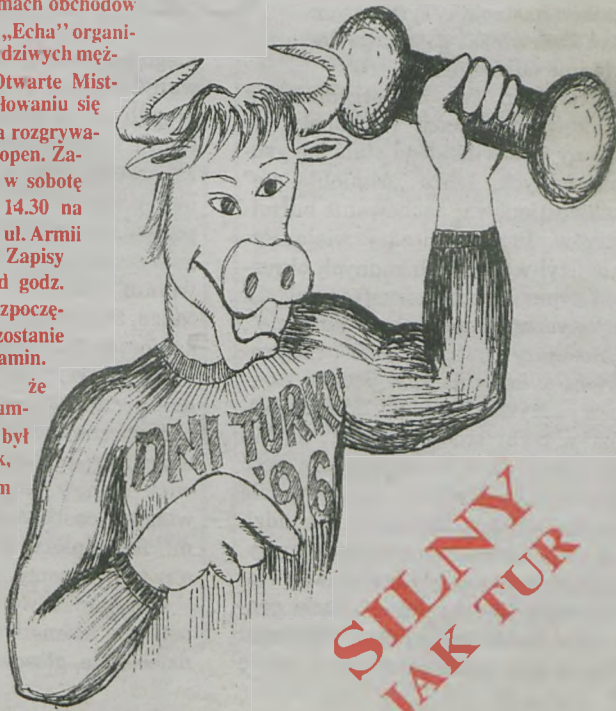
Zapraszamy do lektury na str. 6.

Rozrywkowe dni

Po raz drugi w ramach obchodów Dni Turku, redakcja „Echa” organizuje turniej dla prawdziwych mężczyzn. Będą to II Otwarte Mistrzostwa Turku w siłowaniu się na rękę. Mistrzostwa rozgrywane będą w kategorii open. Zawody rozpoczną się w sobotę 3 maja o godzinie 14.30 na obiektach OSiR przy ul. Armii Krajowej (basen). Zapisy prowadzone będą od godz. 14.00. Tuż przed rozpoczęciem uczestnikom zostanie przedstawiony regulamin.

Przypominamy, że ubiegłorocznym tryumfatorem zawodów był Arkadiusz Kurek, który w decydującym pojedynku pokonał Arkadiusza Kaźmierczaka. Trzecie miejsce zajął Tomasz Kokot, a czwarte Andrzej Kroszczyński.

Szczegółowy program „Dni Turku” publikujemy na stronach 2 i 10



W ostatnich tygodniach nasza redakcja kilkakrotnie otrzymała sygnały o zorganizowanych bójkach podwórkowych w okolicach Osiedla Wyzwolenia. W piątek 18 kwietnia uczniowie ze Szkoły nr 5 wracając do kościoła (gdzie przygotowują się do sakramentu bierzmowania) zostali atakowani przez ośmioklasistów z „trójki” uzbrojonych w pałki i anteny samochodowe(!). Bijatyka zakończyła się kopaniem leżącego ucznia i pogróżkami na przyszłość.

Do zapowiedzianego na środę „wielkiego starcia” na szczęście nie doszło.

Bierzmowanie

W wiadomo co ostatecznie wpłynęło na uspokojenie czupurnych młodzieńców, rozmowy prowadzone w szkole przez wychowawców, katechetki i dyrektora, czy też widok kilku radiowozów policyjnych, które patrolowały teren w momencie, gdy młodzież wychodziła z kościoła.

Nie są to jednak jedyne przypadki agresywnego zachowania wyrostków. Wskazano czytelnik informował nas o bójkach z udziałem uczniów szkół nr 2, 3 (m.in. z ul. POW). Jeszcze inny turkowianin opowiadał o tym jak pewien chłopiec idący spokojnie ul. 650-lecia został wciągnięty do bloku przez grupę wyrostków, która chciała go pobić. Na szczęście jedna z lokatorek otworzyła przypadkowo drzwi i wpuściła go do środka.

Większość z tych zdarzeń nie zostaje zgłoszona na policję. Zresztą możliwości skutecznego działania policji są w takich wypadkach mocno ograniczone. Do zwalczania rozszerzającej się plagi chuligaństwa potrzebna jest zdecydowana reakcja środowiska: wskazanie policji prowadzących, ich zapewnienie i ukaranie w szkole. Póki nie jest za późno.

Dni Turku

Po raz drugi samorząd organizuje Dni Turku. Program otwiera więc 1-Majowy przy Barbórce - **czwartek godz. 9.30**. Pozostałe imprezy odbędą się na stadionie i w Ośrodku Sportu i Rekreacji. W **sobotę o 9.00** w kościele NSPJ odprawiona zostanie Msza Święta za Ojczyznę, po której

nastąpi przemarsz z orkiestrą i sztandarami do MDK. Tam odbędzie się uroczysta sesja Rady Miejskiej. O **godz. 11.00** w Muzeum otwarta zostanie wystawa tkanin, a o **godz. 17.00** rozpocznie się tradycyjna parada teatrów ulicznych (od MDK, przez ul. Mickiewicza, Kaliską, Plac Wojska Polskiego,

Plac Sienkiewicza i plac przed Klubem „Barbórka”. Tam wystąpią teatry z Łodzi, Wrocławia, Warszawy, Poznania, Chojnic, Katowic i Kijowa.

Ponadto w czasie Dni Turku od 1 do 4 maja odbędą się kilkanaście imprez sportowo-rekreacyjnych. Ich program publikujemy na stronach sportowych.



tem emerytem to nie skostam, jak Pan widzi, z mowych parówek i promowej sprzedaży piwa. Zastanawiające w wszystkim jest to, skąd bierze pieniądze na druk proszeń, wizytówki

Kto zasłużył, a kto nie

Do odznaki „Zasłużony dla miasta Turku” najczęściej kandydatów zgłosiły organizacje związkowe elektrowni i kopalni, a także komenda straży pożarnej w Turku. Zarząd Miasta zaproponował tylko jedną kandydaturę - Miejską Bibliotekę Publiczną.

Przewodniczącą komisji weryfikacyjnej podobnie jak w ubiegłym roku była Romualda Zajdel-Pawlak. Radnym odczytano listę zgłoszonych kandydatów. Nie było dyskusji nad załączonymi do zgłoszeń uzasad-

nieniami (napisanymi przez instytucje zgłaszające). Swoją opinię radni przedstawili w tajnym głosowaniu. Wyniki głosowania ograniczone zostały do podania listy osób, które uzyskały od Rady więcej niż 50% poparcia.

Lista nagrodzonych: Jan Urban, Danuta Janik-Wieruchowska, Lucjan Jakubowski, Jan Rogodziński, Miejska Biblioteka Publiczna.

Lista odrzuconych za- wiera dwanaście nazwisk.

Przy poprzednich głosowaniach radni przyznawali odznaki prawie wszystkim zgłoszonym, teraz zaś okazali się bardzo surowi odrzucając większość ze zgłoszonych kandydatur. Może chodzi o to, aby dopiero co ustanowiona odznaka nie stała się zbyt powszechna? A może to kwestia zbyt małych zasług zgłoszonych kandydatów? Nie wiadomo. Radni nie ogłaszają publicznie uzasadnienia do swoich decyzji. Po prostu jednych skreślają, a drugich odznaczają. Czy takie były intencje pomysłodawców nadawania tej odznaki? (mt)

Nie skorzystam

Biuro Poselskie Sojuszu Lewicy Demokratycznej
Posel Major
M.M. Marczewski
ul. Nowa 22
62-700 Turek

Niniejszym zwracam Panu przysłane mi zaproszenie na festyn 1-Majowy i wizytówkę. Nie głosowałem na Pana, obce mi były, są i będą prezentowane przez Pana i SLD poglądy. Mimo, że jes-

pocztowe, nie mówiąc o parówkach, skoro Pana rtia zalega Skarbowi Państwa, czyli nam obywateli olbrzymie pieniądze i jest to do- bnie niewypłacalna!

Z poważaniem
J. Adamczak
ul. Wyszyńskiego
Do wiadomości:
„Echo Turku”

Dyrekcja, nauczyciele i uczniowie
Szkoły Podstawowej nr 4 w Turku
dziękują

Dyrekcji, organizatorom i uczniom
Szkoły Podstawowej nr 5

za zaproszenie i wspólną zabawę w impre-
z z okazji Dnia Ziemi, która odbyła się
w dn. 22 kwietnia 1997 r.

Tadeusz Czerwiński jako przewodniczący Rady Miejskiej Turku jest człowiekiem numer jeden w samorządzie naszego miasta. Jego zadanie polega na reprezentowaniu władz, koordynowaniu pracy radnych, organizowaniu współpracy organów uchwałodawczych i wykonawczych samorządu. Niczym marszałek sejmu piastuje najwyższą godność w naszym miejskim parlamencie i choćby z tego powodu można wymagać od niego zachowania odpowiedniego do tej funkcji. Przewodniczący powinien w sprawach samorządu zachowywać się obiektywnie i z kulturą. Mówić prawdę, łagodzić konflikty i uspokajać nastroje. Tymczasem pan Czerwiński postępuje dokładnie odwrotnie.

Od kilku tygodni przedmiotem ataków, insynuacji i kłamstw ze strony Czerwińskiego stała się grupa radnych, która „ośmieliła się” zakwestionować zachowanie burmistrzów. Przewodniczący wielokrotnie użył wobec tych radnych określeń typu: „ludzie sfrustrowani”, „z egzotycznymi pomysłami na życie”, „głoszący zawsze na nie”, „zaprawieni w destrukcji, w psuciu, czerpiący satysfakcję, kiedy uda się wyspać w tryby trochę piasku”. Forma tych twierdzeń jest żenująca, a treść bezzasadna. Nasze miasto jest małe i społeczeństwo doskonale zna ludzi, o których mówi pan przewodniczący. Pani Baranowska oraz panowie: Wesołowski, Radziński, Sochacki pracują w samorządzie już od 1990 roku i mają w swoich środowiskach opinię

bardzo pozytywną: są aktywni społecznie, zaangażowani w akcje proobywatelskie i posiadają wysokie kwalifikacje. Mieszkańcy Turku mogą być dumni mając takich przedstawicieli w Radzie. Natomiast przewodniczący Czerwiński powinien się swoich wypowiedzi wstydić.

Ale nie tylko opozycyjni radni wadzą panu Czerwińskiemu. Przedmiotem jego ataku jest też „Echo Turku” i moja osoba, jako redaktora naczelnego. Wypowiadając się na te tematy przewodniczący w swym zaciętrzewieniu schodzi poniżej wszel-

podczas ustalania ich wysokości we wrześniu 1994 roku. W czerwcu 1996 roku wspólnie z kilkoma innymi radnymi złożyłem wniosek (odrzucony później przez większość) o obniżenie wszystkich diet i ryczałtów o 50%. Już na początku tej kadencji większość swoich diet (ok. 12 mln starych zł) przekazałem na bibliotekę w Szkole Podstawowej nr 5.

O tym wszystkim pan Czerwiński dobrze wie, więc dlaczego kłamie? Przypuszczam, iż dlatego, że „Echo Turku” opisało sprawę radnego, któ-

wicie nie są podpisane, ale opisała je zapewne wprawna redaktorka. Jakiegoś ubekę lub zomowca, którego doświadczenie w tego typu propagandach. Poprzez podobne działania starano się zdyskredytować naszą akcję „Turkowień 97”.

Warto zaznaczyć, że nie tylko z działań przewodniczącego podane są za pieniądze podatkowe. W np. pismo samorządowe „Turkowień 97”. Opublikowany tam artykuł z panem Czerwińskim przebiegał z tytułem „Iwona Marusarz”, a pismo nie ma w Turku takiej redak-

nikarki, więc można powiedzieć, że to pan Czerwiński sam sobie zadawał pytania i na nie odpowiadał, a pismo wydrukował na koszt samorządu.

czterostronicową gazetkę przeznaczając ją jako pismo samorządowe. A przecież każdego miesiąca muje 10 mln zł diety i mógłby takie wydawnictwo finansować.

Na ostatniej sesji grupa radnych (już drugi raz w tej kadencji) stosowała pismo do przewodniczącego wskazując na niedopuszczalność przykłady jego zachowania. Czy pomoże? Chyba nie. Kisielewski, że tak kto postępuje, jest skrojony. Szerzenie nienawiści, sycanie konfliktów, kłamstwo, mówienie — oto metody przewodniczącego. Znajac istniejący w samorządzie układ polityczny niektórzy nie domaga się jego zmiany, a liczenie na to, że sam Czerwiński byłoby naiwnością. Pan Czerwiński jeszcze nie raz pokaże na co go sta-

Andrzej Piekarczyk

Czerwiński kłamie

kiego poziomu. A oto próbka stosowanych przez niego określeń: „obrzydlive artykuły”, „żerowisko hien”, „szamboecho”, „smrodliwy zapaszek”, którym rzekomo „spryskałem radnych”. Wszystkie te cytaty pochodzą z wywiadu opublikowanego w piśmie samorządowym „Turkowień 97”. Pan Czerwiński mówi tam także, że wskutek mojej działalności samorząd turkowski poniósł więcej strat niż w ciągu ostatnich kilkunastu lat. Dalej dokonuje psychologicznej oceny mojej osoby mówiąc, że redaktor naczelny to „człowiek mający kłopoty z organizacją własnej osobowości” oraz zarzuca mi, że najpierw głosuję za dietami, a potem je potępiam.

Pomijam inwektywy, ale na to ostatnie kłamstwo muszę odpowiedzieć. Nie głosowałem za dietami

ry po pijanemu spowodował kolizję. Dlatego, że przedrukowaliśmy za „Gazetą Poznańską” tekst o pijaństwie w urzędzie i wiszącym na płocie wiceburmistrz. To właśnie spowodowało wściekłość władz. Rozpoczęła się nagonka na „Echo”, na radnych opozycyjnych i na mnie. W wypowiedzi dla konińskiego radia z 29 marca pan Czerwiński stwierdził, że to ja z obrad Rady wychodziłem „krokiem odmiennym”. Wkrótce pewnie się dowiem, że ponoszę winę za spowodowanie kolizji na Łąkowej.

Podczas ostatniej sesji na sali obrad pojawiły się ulotki szkalujące opozycyjnych radnych. Materiały te „nieznani sprawcy” rozpowszechniali też w mieście. Niektórym z tych paszkwili nadano formę mojego nekrologu i to najlepiej oddaje poziom prowadzonej nagonki. Ulotki oczy-

Wszyscy za

Rada Miasta i Gminy Tulisków pozytywnie zaopiniowała sprawozdanie z wykonania budżetu za 1996 rok i jednogłośnie udzieliła Zarządowi absolutorium.

Na początku obrad sesji Rady burmistrz Zbigniew Gradecki omówił stan zaawansowania prowadzonych inwestycji przygotowania do rozpoczęcia nowych. Z dużym zadowoleniem stwierdził, że dobiega końca największa inwestycja w gminie - budowa oczyszczalni ścieków. Ponadto wspominał także o budowie kanalizacji w mieście i nowym w Grzymiszewie, budowie i renowacji dróg w gminie, modernizacji hydrofornii, przetargach na realizację inwestycji itp. Burmistrz poprosił radnych o rozważenie sprawy dofinansowania utworzenia filii Politechniki Łódzkiej w Kaczkach - stąd też wynikały zaplanowane na tą sekcję zmiany w tegorocznym bu-

dżecie.

Następnie radni zgłosili swoje interpelacje. Radny Piotr Czekala pochwalił dofinansowanie z budżetu rekultywacji dróg, czego efektem jest zalewanie dróg asfaltem. Potępił natomiast ciągłe zaciąganie pożyczek, mówiąc: *—Na chłama nie uszczęśliwiamy inwestycji.* Następnie radny Czekala poprosił o wyjaśnienie, czym zajmuje się komisja d/s rodziny: *—Klub radnych niezależnych zgłosił wniosek o powołanie tej komisji, po czym został odsunięty od jej prac. Nie słyszałem jeszcze żadnego sprawozdania z jej prac. Czy komisja d/s rodziny działa tajnie?*

Natomiast radny Marian Selewski chciał się dowiedzieć, ile pieniędzy na budowę szkoły w Grzy-

miszewie zadeklarował kurator, poprosił o wyjaśnienie, dlaczego bez wniosku złożonego na sesji w Sarbicku będzie chodnik i jakie są konsekwencje dla gminy zaciągania pożyczek: *—W końcu może dojść do tego, że w następnym roku nie będziemy nic robić, tylko spłacać kredyty.* Na interpelację radnego Selewskiego w sprawie budowy chodnika w Sarbicku radny z tej miejscowości, Stanisław Kulig, odpowiedział, że radny Selewski nie uważnie przysłuchuje się obradom sesji. W tym samym punkcie burmistrz Gradecki złożył oświadczenie: *—Z powodu zaciąganych pożyczek nie ma żadnego zagrożenia dla funkcjonowania gminy i realizacji inwestycji w następnych latach.*

Najważniejszym tematem, jakim zajmowali się radni było udzielenie absolutorium Zarządowi. Ze sprawozdania przedstawionego przez burmistrza wynikało, że dochody miasta i gminy wykonane zostały w 99%, a wydatki w 92,84%. W jawnym głosowaniu wszyscy radni jednomyślnie udzieliли Zarządowi absolutorium. **AZ**

Dni Tuliskowa

W tym roku po raz drugi Tulisków będzie obchodził swoje dni, które zaplanowano (podobnie jak w Turku) od 1 do 4 maja. Z tej okazji przygotowano szeroką ofertę imprez kulturalnych, sportowych i rekreacyjnych.

1 maja bohaterami dnia będą młodzi tuliskowianie. Na ten dzień zaplanowano m.in. prezentacje artystyczne przedszkolaków i uczniów szkół podstawowych, korowód uliczny, koncert Młodzieżowej Orkiestry Dętej z Uniejowa, występy zespołów dziecięcych i wspólną dyskotekę przy ognisku w parkowym amfiteatrze.

2 maja będzie dniem sportu. Najpierw odbędą się biegi w kategorii szkół podstawowych, a następnie bieg główny o puchar burmistrza. Po udekorowaniu zwycięzców tuliskowska „Tulisia” rozegra mecz z „Błękitnymi” Mąkolno.

3 maja obchodzona będzie 206 rocznica uchwalenia Konstytucji 1791 roku. Z tej okazji odbędzie się msza święta Za Ojczyznę i Strażaków, kiermasz książek, koncerty zespołów artystycznych z M-GOK w Tuliskowie i zabawa taneczna przy ognisku w amfiteatrze w parku. Tego dnia hitem będzie występ kabaretu „Pirania”.

4 maja to ostatni dzień obchodów Dni Tuliskowa i jednocześnie Dzień Strażaka. Ulicami miasta przemarszują orkiestry dęte i jednostki OSP, które później wezmą udział w pokazach i zawodach strażackich. Tego dnia odbędzie się też koncert Orkiestry Dętej z Władysławowa.

W tym roku komitet honorowy obchodów Dni Tuliskowa tworzą: burmistrz Zbigniew Gradecki, przewodniczący Rady Miasta Włodzimierz Borucki, proboszcz parafii rzymsko-katolickiej ks. Stanisław Nowak, przewodniczący samorządu mieszkańców Bogdan Naglewski, prezes Zarządu M-G Związku OSP Jerzy Joński, dyrektor Banku Spółdzielczego Zdzisław Cichy, dyrektor M-GOK Renata Kopczyk i dyrektor M-G Zespołu Ekon.-Admin. Oświaty Elżbieta Krzempek. **AZ**

Dobra

Dostali absolutorium

Przy dwóch głosach przeciwnych i jednym nieważnym większość radnych zdecydowała się przyznać Zarządowi Dobrej absolutorium.

Jak zwykle obrady rozpoczęły się od interpelacji. Piotr Stencel domagał się, aby mieszkańcom budynku, którzy za własne pieniądze założyli sieć wodociągową zwrócić koszty tej inwestycji. Radny Kucharczyk zgłosił zastrzeżenie do rozmów wstępnych jakie przeprowadzono w sprawie drogi i pobocza w Zeronicach. W odpowiedzi burmistrz Piotr Schulz stwierdził, że w związku z interpelacją radnego Stencela przygotowana została stosowna uchwała, która trafi na obrady Rady. Co do sprawy pana Kucharczuka burmistrz zauważył, że w Zeronicach jest wojewódzka, a sam Zarząd Dobrej nie może brać na siebie odpowiedzialności za szybkie wykonanie tej inwestycji. Natomiast postara się poprawić jakość po-

uchwałą w sprawie absolutorium. Przewodniczący komisji rewizyjnej Władysław Tylka odczytał pozytywną opinię. Oprócz tego przedstawił wszystkim zebranym sprawozdanie z kontroli działalności Zarządu Miasta i Gminy Dobra. Stwierdzono, że w minionym roku Rada podjęła 52 uchwały podczas obrad siedmiu sesji. Ponadto ustalono, że w okresie od 28 marca 1996 do 30 grudnia 1996 roku radni i przedstawiciele samorządów wiejskich zgłosili 52 wnioski z czego nie zrealizowano 22. Burmistrza poproszono o wyjaśnienie tej sytuacji.

—Bardzo często jest tak, że podczas sesji zgłoszona zostaje interpelacja i ja staram się na nią odpowiedzieć. Oczywiście nie zawsze jest to odpowiedź pisemna. Uważam, że problem tkwi w samej procedurze składania wniosków.

Kłopoty z procedurą miał podczas sesji również przewodniczący Rady. Po zliczeniu głosów przez komisję skrutacyjną i ogłoszeniu wyników tajnego głosowania Andrzej Piątkowski zaproponował, aby radni jeszcze raz przegłosowali uchwałę w sprawie absolutorium.

—Przecież to jest niemożliwe. Przed chwilą w tajnym głosowaniu Rada udzieliła Zarządowi absolutorium, a teraz mamy jeszcze raz jawnie głosować?

Wiele sprzeczności wywołała również uchwała w sprawie zbycia nieruchomości w Piekarach. Po pozytywnym zaopiniowaniu przez komisję budżetową i socjalną między radnymi, a członkami Zarządu rozpoczęła się awantura dotycząca również kwestii formalnej. Radni stwierdzili, że uchwała, którą mają przegłosować jest źle sformułowana. W końcu jednak burmistrz zdecydował, że całą odpowiedzialność za poprawność tej uchwały Zarząd weźmie na siebie.

Po przerwie poglądy jednej i drugiej strony były już bardziej jednolite. Podjęto uchwałę w sprawie włączenia się do inwestycji budowy Zakładu Utylizacji Odpadów Komunalnych w Ceko-wie. Na przedstawicieli reprezentujących miasto i gminę Dobra wybrano Piotra Schulza i Bogdana Kmicia.

Katarzyna Łuczak

Ćwiczenia w Piętnie

W piątek, 25 kwietnia odbyły się ćwiczenia II kompanii gaśniczej, wojewódzkiego odwodu operacyjnego. Wzięło w nich udział 12 wozów strażackich z Komendy Rejonowej PSP w Turku i jednostek OSP z rejonu turkowskiego.

Kompanie formuje się na wypadkach większych akcji ratowniczych. Może ona zostać skierowana w każde miejsce na terenie województwa i kraju. Miejscem koncentracji były Kowale Pańskie w gminie Kawęczyn. Na sformowanie pięciu plutonów strażacy mieli jedną godzinę. Wszystkie biorące udział w ćwiczeniach jednostki pojawiły się na miejscu przed czasem. Jedynie pluton V (zabezpieczenia działań) pozostawał w pełnej gotowości w Komendzie Rejonowej w Turku.

Po szkoleniu teoretycznym przeprowadzonym przez oficerów Komendy Wojewódzkiej PSP kompania udała się do Piętna, gdzie przeprowadzono ćwiczenia praktyczne na obiektach przedsiębiorstwa „Andrewex”.

(art)

PAŃSTWOWA SZKOŁA MUZYCZNA I STOPNIA IM. W. LUTOSŁAWSKIEGO W TURKU

ogłasza zapisy

do klasy pierwszej w roku szkolnym 1997/98 o specjalnościach:

instrumenty dęte (klarnet, saksofon, trąbka, puzon, flet)

fortepian

akordeon

O przyjęciu do klasy I ubiegać się mogą:

kandydaci posiadający uzdolnienia muzyczne (poczucie słuchu, rytmu, pamięć i wyobraźnię muzyczną oraz zamiłowanie do muzyki).

O przyjęciu do Państwowej Szkoły Muzycznej ubiegać się mogą uczniowie i absolwenci Społecznych Ognisk Muzycznych. Zapisy do szkoły przyjmowane będą do dnia 26 maja w Państwowej Szkole Muzycznej I stopnia w Turku, ul. Kolska 2 codziennie w godz. 8.00-15.00 tel. 78-42-46.

O przyjęciu do klasy pierwszej decydować będzie Komisja na podstawie przeprowadzonego egzaminu kwalifikacyjnego, który odbędzie się 27, 28 maja w godz. 15.00-18.00.

Szczególne informacje udziela sekretariat Państwowej Szkoły Muzycznej w Turku, ul. Kolska 2, tel. 78-42-46.

(z. 7/97)

cd ze str. 1

Począwszy od 19 marca, przez kolejne cztery tygodnie prezentowane były sylwetki kandydatów, wraz z kuponem, na którym czytelnicy oddawali swoje głosy. Od samego początku akcja wyboru TURKOWIANINA'97 spotkała się z dużą aprobatą czytelników. Pierwsze kupony w redakcyjnej skrzynce znalazły się już drugiego dnia po zaprezentowaniu pierwszych trzech kandydatów. Z dnia na dzień było ich coraz więcej. Ponadto redakcja otrzymała wiele listów i telefonów, w których mieszkańcy miasta wyrażali swoje opinie o kandydatach. Tak było do 22 kwietnia. Ostatecznie poszczególni kandydaci otrzymali następującą ilość głosów czytelników: Halina Czerwińska - 40, ks. Mirosław Frankowski - 135, Jadwiga Frasunkiewicz - 25, Marian Janiak - 36, Dariusz Jasiakiewicz - 56, Andrzej Kałużny - 217, Marian Kowalczyk - 82, Zofia Latuszewska - 50, Anna Musialska - 24, Olimpia Świeca - 11, ks. Kazimierz Tartanus - 30, Jadwiga Trojan - 624.

Skład tegorocznej kapituły przyznającej tytuł TURKOWIANIN'97 tworzyli organizatorzy, czyli zespół redakcyjny „Echa Turku”. Od początku przyjęta została zasada, że wszystkie decyzje będą podejmowane jednomyślnie. A oto uzasadnienie ostatecznego werdyktu kapituły:

Do tytułu TURKOWIANIN'97 zgłoszono 12 kandydatur osób znanych, aktywnych i cenionych w naszym środowisku. Do zgłoszeń dołączone zostały opinie prezentujące pracę kandydatów i ich zasługi dla Turku. To było pierwsze kryterium, które brano pod uwagę. Drugim był głos Czytelników wyrażony poprzez nadesłanie do redakcji kuponów, których razem było 1330. Jako trzeci bardzo istotny czynnik kształtujący opinię kapituły przyjęte zostały wszystkie sygnały, wypowiedzi i argumenty zgłoszone przez mieszkańców Turku.

Okazało się, że idea przyznawania tytułu uzyskała poparcie wśród bardzo wielu turkowian. Do „Echa Turku” napłynęło bardzo dużo różnego rodzaju sygnałów na temat zgłoszonych kandydatów. Wraz z ukazywaniem się materiałów prasowych mieszkańcy coraz aktywniej włączali się w tę akcję. Wiele osób chciało wyrazić swoje stanowisko, przypomnieć efekty pracy kandydatów, podkreślić ich zasługi. Każda z tych opinii miała swój wpływ na ostateczną decyzję. Kapituła starała się odnotować wszystkie głosy, wszystkie dokumenty. I to nie tylko z ostatniego roku, ale również z lat wcześniejszych, gdyż tytuł przyznawany jest po raz pierwszy.

Ogłaszając wyniki kapituła ma świadomość wielu niedoskonałości, które towarzyszą takiej akcji. Od początku oprócz słów uznania i poparcia dla jej organizatorów, pojawiały się też głosy krytyki. Członkowie kapituły postarali się wykrzesać te doświadczenia w latach następnych. Zarazem jednak przyjęta

została zasada, że taka promocja powinna stać się trwałą częścią naszych inicjatyw.

Wszystkim osobom, które w różnej formie włączyły się w tę akcję serdecznie dziękujemy. Dziękujemy szczególnie tym radnym Rady Miejskiej Turku, tym organizacjom, instytucjom i przedsiębiorstwom oraz mieszkańcom miasta, którzy zgłosili kandydatów. Dziękujemy naszym Wspaniałym Turkowianom. Szczególnie gratulujemy czterem kandydatom, których działalność i postawę kapituła postanowiła wyróżnić oraz jednemu, który po raz pierwszy ten tytuł otrzyma.

LISTY GRATYLACYJNE otrzymali: Halina Czerwińska za długo-

letnią pracę w PCK i TPD oraz za aktywność społeczną, **Jadwiga Frasunkiewicz** za organizowanie akcji charytatywnych oraz pomocy niesionej dzieciom niepełnosprawnym i klubowi AA, **Marian Janiak** za bezpłatne remontowanie placówek oświatowych oraz za wspieranie akcji charytatywnych, **Dariusz Jasiakiewicz** za działalność sportową oraz organizowanie imprez rekreacyjnych, **Andrzej Kałużny** za działalność społeczną i związkową oraz za organizowanie imprez i akcji o charakterze patriotycznym, **Olimpia Świeca** za długoletnią działalność w ramach Ligi Kobiet Polskich oraz innych organizacji społecznych i **ks. Kazimierz Tartanus** za pracę duszpas-

terską i aktywny udział w życiu społecznym miasta.

WYRÓŻNIENIA

Marian Kowalczyk wyróżniony za unowocześnienie i rozbudowę Spółdzielni Inwalidów „Sintur” szczególnym uwzględnieniem założeń przy organizowaniu w szpitalu Terapii Zajęciowej dla niepełnosprawnych.

Zofia Latuszewska wyróżniona za działalność społeczną w zakresie pomocy dzieciom oraz osobom niepełnosprawnym: Na szczególne uznanie zasługuje Pani wkład w tworzenie turkowskiego koła Polskiego Stowarzyszenia Na Rzecz w Upośledzeniu Umysłowym.

Anna Musialska wyróżniona za działalność społeczną i oświatową, zwłaszcza organizowanie uroczystości patriotycznych. Trwałym śladem Pani pracy pozostaną tablice pamiątkowe widniejące na murach murku. Dzięki Pani determinacji i staraniom białe plamy w najnowszej historii Turku zapełnione zostały prawem.

Jadwiga Trojan Wyróżniona największe poparcie uzyskane przez Czytelników biorących udział w głosowaniu na kandydatów do TURKOWIANIN'97.

Kulminacyjny punkt uroczystości nastąpił w chwili, gdy o wystąpienie poproszony został ks. Mirosław Frankowski. W podniosłej atmosferze przewodniczący kapituły, dr Andrzej Piasecki odczytał akt nominacji. Publiczność dała wyraz poparcie takiego werdyktu długą owacją stojącą. Ksiądz stał wzruszony mając puchar i kosz pełen czerwonych gerber, a trębacz z KWB „Adamów” zagrał hymn miasta Turku. Następnie były podziękowania. Ksiądz Mirosław powiedział, że czuje się skoczony tym werdyktem, ale znaczył, że jest to dla niego zobowiązanie. Marian Kowalczyk podziękował redakcji za zorganizowanie całej akcji, a Krystyna Latuszewska gratulowała kapitule ostatecznej decyzji.

Przed zakończeniem części uroczystej zebrani zostali poinformowani, że w kapitule wybieranej na TURKOWIANINA'98 zasiadą by wyróżnione: **Marian Kowalczyk**, **Zofia Latuszewska**, **Anna Musialska**, **Jadwiga Trojan** a ksiądz **Mirosław Frankowski** ko TURKOWIANIN'97 wszedł zawsze w skład tej kapituły. Po komunikatach organizatorzy zaprosili gości na poczęstunek. Przy długim stole z rarytasami zasiedli turkowianie wymieniali się wspomnieniami z imprezy. Toastom i gratulacjom było końca. Goście opuszczali salę w małych grupkach, a najwyraźniej jeszcze długo prowadzili „nocne laków rozmowy”.

Anna Zawadzka

Redakcja „Echa Turku” dziękuję dyrekcji Elektrowni „Adamów” za udostępnienie klubu oraz właścicielowi sklepu „Midas” za udostępnienie sali.



Odczytanie werdyktu kapituły



Ks. Mirosław Frankowski

Doceniając wkład Księdza w aktywizację życia społecznego w naszym mieście prosimy o przyjęcie ustanowionego przez nas tytułu

TURKOWIANIN'97

Działalność Księdza już dawno zwróciła uwagę mieszkańców Turku. Na szczególne słowa uznania zasługuje zainicjowanie pracy takich instytucji jak: ognisko szkolno-wychowawcze, telefon zaufania dla dzieci maltretowanych, Katolicki Uniwersytet Ludowy, Komitet Ochrony Życia Dziecka Poczętego.

Dzięki tym inicjatywom wielu dzieciom zapewniono pomoc i opiekę. Wierni z parafii św. Barbary doceniają również zaangażowanie Księdza w budowę nowej świątyni. Wszyscy mieszkańcy Turku mogą być dumni z owoców tej pracy.



W imieniu Kapituły przyznającej tytuł TURKOWIANIN' 97
dr Andrzej Piasecki

Akt nominacji

Mieszkania zakładowe

Ustawa z 1994 roku dała zakładom pracy możliwość przekazania samorządom posiadanych zasobów mieszkaniowych. Firmy chętnie z tego skorzystały, ponieważ utrzymanie mieszkań zakładowych stało się bardzo kosztowne.

Jednym z ostatnich zakładów na terenie Turku, który pragnie pozbyć się mieszkań jest Elektrownia „Adamów”. Zawiązała się tam grupa inicjatywna, w skład której wchodzi przedstawiciele: NSZZ „Solidarność”, Pracowników Inżynierów—Techników i mieszkańców bloków zakładowych. Pragną oni wynegocjować z dyrekcją PAK jak najkorzystniejsze dla pracowników formy przekazania tych domów. Na czele grupy stoi Krzysztof Olszak, wiceprzewodniczący zakładowej „Solidarności”. Jego zdaniem, najlepszym wyjściem byłoby powołanie spółdzielni, której zakład przekazałby nieodpłatnie mieszkania. Elektrowniane bloki, zdaniem mieszkających tam ludzi, są zaniedbane i wymagają szeregu kosztownych

remontów. Spółdzielnia startując od zera nie będzie posiadała wystarczających środków na ich przeprowadzenie. By nie zrzucić większości kosztów na lokatorów (z których większość stanowią pracownicy Elektrowni „Adamów”), konieczne byłoby podpisanie umowy pomiędzy PAK, a spółdzielnią na okres około 5 lat. W tym czasie zakład zobowiązałby się do współfinansowania prac, związanych z podniesieniem stanu technicznego budynków. Pozostałe środki pochodziłyby ze sprzedaży mieszkań. W zamian o przydziale mieszkań decydowałaby komisja wewnętrzzakładowa.

Mieszkańcy elektrownianych bloków nie będący pracownikami tej firmy będą musieli w razie ich wykupu zapłacić ponad dwukrotnie więcej niż pracownicy. Są tym oburzeni. Uważają, że traktuje się ich jak obywateli drugiej klasy. Krzysztof Olszak powiedział nam, że zdaje sobie sprawę z ich rozgoryczenia, ale nie ma obecnie prawnych możliwości, by zakład dopłacał osobom nie zatrudnionym. Wobec tego muszą zapłacić 2,25 raza więcej niż pracownicy. Jego zdaniem, proponowane ceny nawet przy tym przebicciu są i tak znacznie niższe niż na wolnym rynku. Jeżeli uda się wynegocjować jeszcze niższe ceny sprzedawanych pracownikom lokali, to i pozostali na tym skorzystają. (art)

Przed Sądem Rejonowym w Turku stanął Józef Olek, działacz RdR, którego dwaj radni Rady Gminy we Władysławowie oskarżyli o zniesławienie.

Pogodzili się

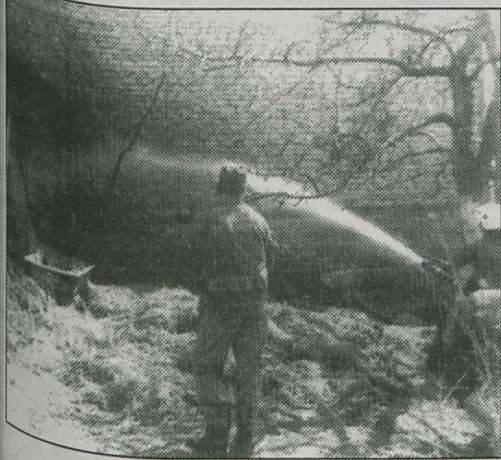
Na początku ubiegłego roku odbyło się w gminie Władysławów nieudane (z powodu małej frekwencji) referendum, w którym mieszkańcy odpowiadali na pytanie: czy są za odwołaniem Rady Gminy? Referendum, którego głównym inicjatorem był Józef Olek poprzedziła kampania, w której nie żałowano sobie oskarżeń. Jedną z ulotek, którą rozplakatował Olek stała się podstawą do wniesienia przeciwko niemu oskarżenia z artykułu 178 par. 2 kk przez radnych, Zdzisława Sylwestrzaka i Czesława Stasińskiego. Uważają oni, że zarzuty w niej zawarte są nieprawdziwe i prowadzą do ich poniżenia.

Kiedy sąd zaproponował ugodę obie strony przystąpiły na to. Mecenass Zbigniew Majcherek występujący w imieniu Józefa Olka stwierdził, że jego klient jest przekonany iż działał w słusznej sprawie broniąc interesów społeczeństwa. Jeżeli radni Sylwestrzak i Stasiński uważają, że naruszył w ten sposób ich dobra osobiste, gotów jest wyrazić ubolewanie. Ci jednak kategorycznie domagali się użycia w treści ugody słowa: „przepraszam”. Zdaniem oskarżonego przesądzałoby to o jego winie.

Sytuacja przez moment wydawała się nie do rozwiązania. Żadna ze stron nie chciała ustąpić. W końcu jednak wezwania i namowy prowadzącej sprawę asesora Joanny Stępiak i obu adwokatów do wykazania rozsądku i dobrej woli zaowocowały. Udało się ustalić treść ugody satysfakcjonującej obie strony. Postępowanie zostało umorzone.

Józef Olek uważa, że sprawa nie została jeszcze zakończona. Nadal będzie się domagał (między innymi w NIK) potwierdzenia zarzutów zawartych w ulotce. Nie wyklucza również ponownego złożenia wniosku o przeprowadzenie referendum mającego na celu odwołanie Rady Gminy. Zgodził się na ugodę z dwóch powodów: pierwszy to ten, że podobne sprawy potrafią ciągnąć się latami, a drugi to związane z tym koszty. (art)

Uratowali Uniejów



Przy ul. Bogumiła w Uniejowie naprzeciwko Urzędu Miasta i Gminy zapaliła się słoma składowana obok budynku gospodarczego. Dzięki szybkiej akcji gaśniczej miejscowych strażaków udało się uniknąć znacznych strat.

Pożar wybuchł około godziny 13.00. Spowodowało go prawdopodobnie wypalenie trawy w ogródku przez któregoś z mieszkańców posesji. Słoma zajęła się błyskawicznie. Jężory ognia lizały już dach pokrytego papą budynku gospodarczego, kiedy zjawili się strażacy z Ochotniczej Straży Pożarnej w Uniejowie i natychmiast przystąpili do gaszenia. Rozprzestrzenianiu się ognia sprzyjał silny wiatr. Na pomoc przybyły wozy bojowe jednostek OSP z Wilamowa i KR PSP z Turku. Przyglądający się od początku akcji mieszkaniec Uniejowa powiedział nam, że, gdyby strażacy przybyli kilka minut później, mogłoby spłonąć kilka sąsiednich budynków. Dzięki sprawnie przeprowadzonej akcji pożar błyskawicznie opanowano i ugaszono. Straty ograniczyły się do spalonej słomy i opalonych wrót budynku gospodarczego. Znacznie dłużej trwało dogaszanie pożaru. Każde drzewo słomy trzeba było przerzucić widłami i polać wodą. (art)

KRONIKA WYPADKÓW

Włamania, kradzieże, bójki

TUREK

W nocy z 8 na 9 kwietnia na ul. Spółdzielców nieznanymi sprawcami rozbita przednia i tylna szyba w fordzie 15 kwietnia na ul. Kolskiej w sklepie, z kasy fiskalnej skradziono 3.000 zł.

Z 18 na 19 kwietnia na ul. Legionów Polskich dokonano włamania do kiosków, z których skradziono pieniądze w bilonie. Straty oszacowano na kwotę 310 zł.

Tę samą noc na ul. Uniejowskiej włamano się do garażu, skąd skradziono szlifarkę, wiertarkę, 60 konserw mięsnych i buty filcowe. Prócz tego sprawca wybił szybę w stole w garażu samochodzie nissan. Ogółem straty wyniosły 700 zł.

21 kwietnia na ul. Kąckowskiego dokonano włamania do sklepu spożywczego. Skradziono wódkę wartości 300 zł.

REJON

W nocy z 10 na 11 kwietnia w Feliksowie (gm. Malanów) włamano się do baru turystycznego, skąd skradziono mikrofalówkę, alkohol, papierosy i słodczyce wartości około 2.000 zł.

W okresie od 11 do 14 kwietnia w Skęczniewie (gm. Dobra) nieznanymi sprawcami włamano się do sklepu spożywczego, skąd skradli wódkę, papierosy, czekolady i gumy wartości 3.350 zł.

Z 12 na 13 kwietnia w Dąbrowicy (gm. Dobra) w lesie zatrzymano kłusownika, który złapał we wnyki lisę rudoego wartości 1.000 zł.

Tę samą noc w Malanowie dokonano włamania do sklepu spożywczego, skąd skradziono alkohol i papierosy wartości 4.400 zł.

Z 9 na 10 kwietnia i z 12 na 13 kwietnia w Uniejowie włamano się do domku letniskowego, z którego skradziono sprzęt turystyczny, sprzęt gospodarstwa domowego, fryzjarsko-strugarkę, kurtkę skórzaną i reduktor do gazu. Straty oszacowano na kwotę 2.000 zł.

W nocy z 13 na 14 kwietnia

w Rzechcie (gm. Dobra) dokonano włamania do sklepu spożywczo-przemysłowego. Skradziono bilon i różnego rodzaju artykuły spożywcze wartości 200 zł.

16 kwietnia w Ogorzelczynie (gm. Tuliszków) z kurtki wiszącej w przedpokoju budynku mieszkalnego skradziono 1.800 zł.

W nocy z 17 na 18 kwietnia w Malanowie dokonano włamania do pomieszczeń dyskotekowych, skąd skradziono trzy światła dyskotekowe wartości 2.500 zł.

Wypadki

16 kwietnia o godz. 15.30 w Kunach (gm. Władysławów) na skrzyżowaniu kierujący fiatem 126p wyjeżdżając z drogi podporządkowanej zjechał drogę fordowi fiesta. Kierujący fordem chcąc uniknąć zderzenia gwałtownie skręcił, stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w betonowy słupek ogrodzeniowy. W wyniku wypadku ciężko rannych zostało dwóch pasażerów forda. Jeden z nich po przewiezieniu do szpitala zmarł. Policja ustaliła kierowcę fiata, który zbiegł z miejsca zdarzenia.

22 kwietnia o godz. 21.40 w Marianowie Kolonia (gm. Kawęczyn) na prostym odcinku drogi piesz nagle wtargnął na jezdnię wprost pod

koła nadjeżdżającego fiata 126p. Mężczyznę z obrażeniami ciała przewieziono do szpitala w Koninie.

W okresie od 16 do 23 kwietnia policja odnotowała siedem kolizji: Turek - 2, gm. Uniejów - 3, gm. Świnice Warckie - 1, gm. Władysławów - 1. Zatrzymano dziewięć praw jazdy i dwa inne uprawnienia. Promiłowemu rekordzcy to: rowerzysta ze Świnicy Warckich - 3,15 promila i kierowca malucha z Dobrej - 2,33 promila.

Pożary

20 kwietnia w Turku na ul. Żeromskiego w wyniku zwarcia instalacji elektrycznej wybuchł pożar w mieszkaniu. Straty wyniosły 20 tys. zł.

21 kwietnia w Dąbrowicy (gm. Brudzew) spaleni uległa stodoła drewniana oraz dach na budynku mieszkalnym. Przyczyną pożaru była iskra z komina. Straty wyniosły 5.000 zł.

22 kwietnia w Dobrej nieznanymi sprawcami podpalił suchą trawę.

23 kwietnia w Wielopolu (gm. Tuliszków) na nieużytkach również podpalamo suchą trawę.

Ponadto strażacy interweniowali: 16 kwietnia w Kunach - usuwanie skutków wypadku drogowego i 23 kwietnia - usuwanie blachy na dachu kościoła w Tuliszkowie.

Pani Agnieszka Małolepsza 31 lat pracowała w Szkole Podstawowej w Tuliszkowie, uczyła historii i języka polskiego. W 1989 roku została wicedyrektorem tej placówki. Dwa lata później wygrała konkurs na stanowisko dyrektora, którym była do 31 sierpnia 1996 roku. Od 1 października jest na emeryturze. Od początku swojej pracy zawodowej była bardzo lubiana przez dzieci i rodziców. W czasie jej dyrektorowania szkoła przeżywała swój „złoty wiek”. Kłopoty zaczęły się wraz z wyborem Rady Miejskiej drugiej kadencji.

Lata pracy

Pani Małolepsza od dawna czynnie działa w NSZZ „Solidarność”. Ucząc historii jako jedna z pierwszych odważnych uczyła dzieci prawdy o Katyniu. W czasie stanu wojennego dostała pisemne ostrzeżenie od władz miasta informujące, że stanowi potencjalne „zagrożenie dla kraju”. Na szczęście wszystko skończyło się na rozmowach w urzędzie i kilku groźbach.

W pierwszych wyborach do samorządu terytorialnego wystartowała jako działaczka „Solidarności”. Została radną i członkiem Zarządu Miasta. W tym samym czasie wygrała konkurs na dyrektora tuliszkowskiej podstawówki. Wtedy jeszcze szkoły nie były pod opieką władz gminnych i wiodło im się coraz gorzej. Mimo to pani dyrektor zawsze potrafiła znaleźć ludzi, gotowych pomóc szkole w trudnych sytuacjach. Wsparcia nie odmówił jej także ówczesny burmistrz miasta Marian Gryt. Tym sposobem pozyskała środki nie tylko od osób prywatnych, ale także z budżetu gminy.

Już w pierwszym roku kierowania szkołą Agnieszka Małolepsza wyremontowała świetlicę i bibliotekę szkolną (ze środków pozabudżetowych). Nieodpłatnie zdobyła 90 ton węgla na ogrzanie szkoły, oddzieliła sektor sal dydaktycznych dla klas młodszych. Dzięki dobrze zorganizowanej współpracy Komitetu Rodzicielskiego i Rady Szkoły wyposażono siedem izb lekcyjnych. Zakupiono kilkanaście tablic, telewizory, wideotekę, kserokopiarkę, instrumenty muzyczne i inne pomoce naukowe. Ponadto zorganizowano oddzielną szatnię dla dzieci (wcześniej były tylko półeczki na korytarzach). Biblioteka szkolna otrzymała wszystkie lektury (obowiązkowe i uzupełniające). Świetlica szkolna wzbogaciła się o kuchnię gazową, pralkę i naczynia dla 80 uczniów. Każdego roku pani dyrektor organizowała zimowiska dla dzieci i młodzieży, z nieodpłatnymi posiłkami. Uczniowie szkoły brali udział w konkursach wojewódzkich, zajmując m.in. I miejsce w konkursie Wiedzy o Samorządzie Terytorialnym. Laureaci reprezentowali w ubiegłym roku szkołę w Sejmie w Warszawie.

Nalot

Kłopoty zaczęły się wraz z wyborem Rady Miejskiej drugiej kadencji, a właściwie od pewnego nieprzypadkowego „nalotu” na szkołę.

Było to 17 czerwca 1995 roku.

Większość kadry nauczycielskiej jechała na wielkie spotkanie nauczycieli połączone z odsłonięciem popiersia papieża we Włocławku. Tego też dnia niektóre klasy miały poprzysuwane lekcje, a w szkole nie było żadnego nauczyciela „zerówek”.

Wyjazd zaplanowany był sprzed kościoła około godziny 14-tej, więc o 13.30 nauczyciele udali się w umówione miejsce. W tym czasie w szkole pojawiła się wizytacja,

w skład której wchodził: burmistrz Zbigniew Gradecki, kierownik Kuratorium Oświaty z Oddziału Zamiejscowego w Turku Grażyna Pośpiech i wizytator d/s przedszkoli Bożena Kubicka. Nie spodziewani, choć jak mówi pani dyrektor „nieprzypadkowi” goście zastali inną niż w planie organizację lekcji.

W protokole z przeglądu „zerówek” odnotowano: *Ogólny bałagan na terenie placówki*. Kilka dni później pani dyrektor została wezwana do turkowskiej delegatury. Tam Grażyna Pośpiech podsunęła jej do podpisania prośbę o natychmiastowe zwolnienie z dalszego pełnienia funkcji dyrektora i przejście na emeryturę. Agnieszka Małolepsza nie podpisała jednak tego dokumentu twierdząc, że byłaby to zbyt pochopna decyzja. Wtedy pani Pośpiech zagroziła, że za to co zastała komisja w szkole i tak grozi dyscyplinarne zwolnienie i zwróci się w tej sprawie do kuratora oświaty w Koninie. Dyrektorka szkoły stwierdziła, że sama poprosi kuratora o wyjaśnienie.

Następnego dnia w Koninie okazało się, że pan kurator także był we Włocławku. Natomiast po wysłuchaniu całej sprawy stwierdził, że to nic poważnego i życzył pani Małolepszej dalszej owocnej pracy.

Świadczenia i polityka

Kilka dni po „nalocie” szkołę odwiedziła wizytator Bożena Górską z Konina. Po obejrzeniu pracy nauczycieli z dziećmi nie stwierdziła żadnych uchybień. Wydała same pozytywne opinie o szkole i w ogóle nie rozumiała zastrzeżeń wcześniejszej kontroli.

23 czerwca 1995 roku na uroczystości zakończenia roku szkolnego pojawił się wiceburmistrz Stefan Piechociński. Według nauczycieli

i rodziców obecnych na zakończeniu, wystąpienie burmistrza miało bardzo nietypowy charakter. Pan Piechociński wytykał nauczycielom złą organizację pracy oraz inne niedociągnięcia. W pewnym momencie znudzone dzieci zaczęły mu bić coraz dłuższe brawa, aby przestał.

Wystąpienie wiceburmistrza do tego stopnia oburzyło Radę Pedagogiczną i rodziców, że postanowili zaprotestować. 30 czerwca Rada Pedagogiczna podjęła uchwałę, wnioskując, aby władze gminy: — *Nie poruszały w obecności uczniów tematów politycznych i nie wytwarzały atmosfery niewłaściwego rozumienia przez młodych ludzi realiów otaczającej nas rzeczywistości*. Dokument podpisali wszyscy nauczyciele ze SP w Tuliszkowie. Władze miasta zlekceważyły ten głos nauczycieli, pozostawiając incydent bez ko-

mentarza. Nie oznacza to jednak, że na tym skończyło się krytykowanie niewygodnej dyrektorki. Po pewnym czasie w Urzędzie miała się odbyć kolejna sesja Rady Miasta. Zaproszono na nią wszystkich dyrektorów szkół w gminie, oprócz Agnieszki Małolepszej. W ich obecności władze miasta ostro skrytykowały działania dyrektorki. Można przypuszczać, że celem zebrania było zdyskredytowanie pracy i postawy szefowej szkoły w Tuliszkowie.

Ocena

W czerwcu następnego roku, w związku ze zbliżającym się odejściem na emeryturę, Agnieszka Małolepsza zwróciła się do burmistrza miasta o wystawienie jej oceny pracy na stanowisku dyrektora. Dwa miesiące później została powiadomiona, że oceny takiej dokona Oddział Zamiejscowy w Turku. 1 października dyrektorka przeszła na emeryturę. Wcześniej od przewodniczącego Rady, Włodzimierza Boruckiego dowiedziała się, że „nie będzie miała żadnego pożegnania i nie dostanie nawet chrystanem”. 5 listopada ub.r. Oddział Zamiejscowy wydał jej „zadowolającą” ocenę pracy (jest to najniższa pozytywna ocena, jaką może dostać nauczyciel). Kierownik Oddziału Zamiejscowego, Grażyna Pośpiech w dokumencie tym przytoczyła zarzuty stawiane byłej dyrektorce SP w Tuliszkowie, m.in.: — *Problemem dla pani dyrektora było również ułożenie tygodniowego planu zajęć zapewniającego uczniom higieniczne warunki nauki w szkole: oddziały rozpoczynały zajęcia w różnych porach w poszczególne dni tygodnia. Jako administrator nie wykazywała dostatecznej zapobiegliwości o utrzymanie obiektu szkolnego: brak bieżących podstawowych zabiegów konserwacyjnych sieci c.o., zbutwiełe okna,*

zniszczona elewacja zewnętrzna i rynny. (...) o braku porządku w szkole świadczyć może: protokół z kontroli zerówek [17.VI.1995 r.] w którym stwierdzono ogólny bałagan na terenie placówki. Była dyrektorce wytknięto nieprawidłowości w utrzymaniu szkoły, w której wenturę przeprowadzono dopiero w miesiąc po oddaniu przez kluczy do szkoły, a w tym czasie placówki miało dostęp kilka nych osób. Ocenę podpisał także burmistrz, Zbigniew Gradecki, który wcześniej odmówił jej wystawienia.

Agnieszka Małolepsza w tym samym czternastodniowym terminie odwołała się od decyzji Oddziału Zamiejscowego, jednak bez żadnej reakcji ze strony adresata. Kilka miesięcy później nauczycielka „Solidarność” poprosiła Oddział Zamiejscowy o wyjaśnienie tej sytuacji, z jednoczesnym za-

niem cofnięcia wystawionej oceny. Ostatecznie sprawa trafiła do wicekuratora oświaty, Zdzisława Dębowskiego, który w swoim piśmie napisał: — *Postanowienie uchylić kwestionowaną ocenę z dnia 5.XI.1996 r. Karta oceny pracy byłej dyrektorki Szkoły Podstawowej w Tuliszkowie zawieszona uchybienia formalne polegające na podpisaniu jej przez przedstawicieli dwóch organów, podjęciu oceny dokonuje organ sprawujący nadzór pedagogiczny. Tu nie chodzi o to, że na tym koniec, ale o to, że wicekurator w dalszej części pisma uzupełnił: Natomiast wnoszą się zastrzeżenia do treści i rytycznej oceny.*

Poproszeni o komentarz w sprawie Grażyna Pośpiech i burmistrz Zbigniew Gradecki twierdzą, że wizytacja szkoły w dniu wyjazdu nauczycieli na pielgrzymkę do Włocławka była przypadkiem. Natomiast co do oceny pracy Agnieszki Małolepszej, Gradecki Pośpiech twierdzi, że była ona całkowicie uzasadniona. Na odwołanie złożone przez byłą dyrektorkę Szkoły w Tuliszkowie nie było odpowiedzi, ponieważ: — *Nie ma ono cech odwołania. Innego zaskarżenia jest Mirosław Mękowski z Oddziału Zamiejscowego, Grażyna Pośpiech w dokumencie tym przytoczyła zarzuty stawiane byłej dyrektorce SP w Tuliszkowie, m.in.: — Problemem dla pani dyrektora było również ułożenie tygodniowego planu zajęć zapewniającego uczniom higieniczne warunki nauki w szkole: oddziały rozpoczynały zajęcia w różnych porach w poszczególne dni tygodnia. Jako administrator nie wykazywała dostatecznej zapobiegliwości o utrzymanie obiektu szkolnego: brak bieżących podstawowych zabiegów konserwacyjnych sieci c.o., zbutwiełe okna,*

zniszczona elewacja zewnętrzna i rynny. (...) o braku porządku w szkole świadczyć może: protokół z kontroli zerówek [17.VI.1995 r.] w którym stwierdzono ogólny bałagan na terenie placówki. Była dyrektorce wytknięto nieprawidłowości w utrzymaniu szkoły, w której wenturę przeprowadzono dopiero w miesiąc po oddaniu przez kluczy do szkoły, a w tym czasie placówki miało dostęp kilka nych osób. Ocenę podpisał także burmistrz, Zbigniew Gradecki, który wcześniej odmówił jej wystawienia.

Natomiast mieszkanka w Turku o pani Małolepszej mówi różnie, w zależności od swego przynależności: jedni dobrze, inni źle. Zasługi dla ogółu się liczą.

Anna Zawadzka

Zostawcie nam szkołę

Szkoła Podstawowa w Spycimierzu (gm. Uniejów) jest niewielką trzyoddziałową placówką, która powstała w 1920 roku. Po przerwie w okresie okupacji zajęcia wznowiono już w 1945 roku. Długoletnim kierownikiem tej placówki był Tadeusz Zaremba.

Na początku lat osiemdziesiątych funkcję tę przejął jego córka Halina. W 1989 roku dyrektorem szkoły została Małgorzata Komajda. Do szkoły uczęszcza 35 uczniów ze Spycimierza, Spycimierza Kolonii, Zieleni i Łęgu Bałuckiego. Oprócz pani dyrektora są jeszcze trzy nauczycielki: Dorota Bąbarska - oddział przedszkolny, Małgorzata Dziecińska i Halina Wielogórska - nauczanie początkowe. Dzieci rzadko biorą udział w konkursach, ale tylko dlatego, że niewiele jest przeznaczonych tylko dla przedziału wiekowego. W konkursie recytatorskim

uczniom z tej szkoły udało się zakwalifikować do rozgrywek gminnych. Największy jednak sukces odniosła w 1995 roku Ania Antosiak. Dziewczynka zajęła drugie miejsce w ogólnopolskim konkursie „Snieżnobiałych uśmiechów” organizowanym przez „Blendamed”. Każdego roku w szkole organizuje się uroczyste ślubowanie pierwszoklasistów, dzień pieczonego ziemniaka, zabawę andrzejkową i oczywiście choinkę noworoczną.

Dyrektor, pani Małgorzata Komajda podkreśla, że z dziećmi w tym wieku wspaniale się pracuje. Są bardzo wdzięczne i szczerze.

Budynek szkoły wygląda dość okazale jak na swój wiek. Dwa lata temu samorząd w Uniejowie przeznaczył na remont 5 tys. zł. Dzięki tej dotacji zmobilizowali się rodzice, którzy dodatkowo zainwestowali w szkołę 30 tys. zł i zakupili niezbędny sprzęt elektroniczny.

Obecnie jednak nie wiadomo czy szkoła pozostanie w Spycimierzu. Jeszcze wiele można by zmienić, rodzice boją się jednak więcej inwestować. Wszyscy obawiają się, że nasilające się w ostatnim czasie kontrole władz oświatowych wróżą rozwiązanie tej placówki.

—Dzieci uczą się tutaj tego, co w szkole miejskiej. Staramy się jak najlepiej przekazać im wiedzę. Dwie nauczycielki mają wykształcenie wyższe, a dwie pozostałe nadal się dokształcają. Podczas jednej z wizyt, ktoś jako argument przemawiający za zlikwidowaniem szkoły podał fakt, że przecież w Uniejowie będą komputery. Ja sądzę, że my również moglibyśmy mieć taki sprzęt. (KL)

W Przykonie podjęto decyzję o likwidacji dwóch oddziałów przedszkolnych w Ewinowie i Józeftynie ze względu na małą liczbę dzieci. Jak zapewniła nas Jadwiga Ratajczyk, dyrektorka Szkoły Podstawowej w Przykonie, której podległe są te placówki, dzieci z tego powodu nie tylko nie ucierpią, ale wręcz zyskają.

Brak dzieci

Dwa likwidowane oddziały przedszkolne są „lilipucimi” placówkami. Do oddziału w Ewinowie uczęszcza zaledwie czterech sześciolatków i czterech pięciolatków. W Józeftynie jest jedno dziecko więcej w grupie pięciolatków. Również w perspektywie kolejnych kilku lat nie wzrośnie w tych wsiach liczba dzieci w wieku przedszkolnym. Utrzymywanie tych placówek dla tak małej liczby dzieci jest z ekonomicznego punktu widzenia absurdalne. Koszty ponoszone na płace nauczyciela i sprzątaczkę oraz utrzymanie obiektu, można spożytkować z korzyścią dla znacznie większej grupy uczniów w innej szkole.

O fakcie likwidacji poinformo-

wano rodziców z półrocznym wyprzedzeniem. Ponoć przyjęli to ze zrozumieniem. Gmina zapewni ich dzieciom dowóz do klas „0” w Przedszkolu Samorządowym w Przykonie, gdzie warunki są o wiele lepsze. Będą tam miały zapewnioną fachową opiekę wraz z możliwością skorzystania z ciepłych posiłków. Znacznie większym problemem jest znalezienie pracy dla nauczycieli z likwidowanych oddziałów. Pani dyrektor Ratajczyk czyni starania o zatrudnienie ich w swojej szkole. Obecnie nie ma jednak wolnych etatów. Pani dyrektor liczy, że być może zwolni się coś wraz z nowym rokiem szkolnym. Jeżeli nie, szukać będzie innych możliwości ich zatrudnienia. (art)

Turniej pożarniczy

W Kawęczynie odbył się finał gminny Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej. Wzięło w nim udział po pięciu uczniów ze szkół podstawowych w: Kawęczynie, Kowalach Pańskich, Skarżynie i Tokarach, wyłonionych w eliminacjach gminnych.

Gmina Kawęczyn znana jest z wyjątkowej aktywności ochotniczych straży pożarnych. Stąd też zainteresowanie młodzieży turniejem było bardzo duże. Komisja konkursowa w skład której wchodziła: Zenon Tomczyk — prezes Zarządu Gminnego ZOSP RP, Tadeusz Krupiński — komendant gminny i Bożena Gruszczyńska — sekretarz Zarządu, podkreślała znakomite przygotowanie uczestników.

Zwyciężył Mateusz Kolęda, uczeń V klasy Szkoły Podstawowej w Kowalach Pańskich. Drugie miejsce zajął Waldemar Chrostek z VIII kl. SP w Kawęczynie. Na trzecim i czwartym miejscu uplasowali się również ośmioklasiści z Kawęczyna: Krzysztof Dytwiński i Damian Krajewski. Piąte miejsce zajęła Kamila Walczak z V klasy SP Tokary.

Pierwsza dwójka zakwalifikowała się do finału wojewódzkiego. Zarząd Gminny ZOSP RP ufundował nagrodę dla zwycięzcy. Będzie nią dwutygodniowy obóz strażacki podczas wakacji. Pierwsza piątka i nauczyciele ich przygotowujący otrzymali nagrody książkowe. (art)



Najbliższe święta upłyną nam pewnie pod znakiem polityki. Konstytucja, referendum, wybory. W gazetach lokalnych i w tym cała nadzieja. Ostatnio prezydent Kwaśniewski znów zaprosił redaktorów naczelnych największych pism miejskich i gminnych. Pierwsze spotkanie w lipcu przyjechało bractwo z całej Polski. Kwachu postawił piwo i było nawet miło. Później zdjęcie prezydenta i relacje ze spotkań pojawiły się w gazetach. Drugi raz już prezydentowi ten numer nie przejdzie. Tym bardziej, że tema-

tem spotkania ma być referendum i konstytucja. Aaa... (ziewnąłem).

Jeśli o polityce mowa to w paryskiej Kulturze napisali o Krzaklewskim, że jest „Umysłowo ograniczony, nadmuchany przez okoliczności, na dodatek narcyz”. Też tak uważam, ale żałuję, iż w Trybunie nie mogę przeczytać na przykład o Sierakowskiej, że ma wdzięk Baby Jagi. Tam mamy pluralizm, a tu partyjną dyscyplinę. Większe korzyści może dać dyscyplina, ale ja popieram pluralizm.

A skoro już jesteśmy przy tzw. wielkim świecie to dowiedziałem się ile kosztuje rozkładówka reklamy w piśmie Twój Styl - 71.200 zł (na stare pieniądze to 720 mln). I pomyśleć, że są lokalne gazety, które przez rok tyle nie przerabiają.

A teraz „newsy” z naszego podwórka. Prasa wojewódzka rozpisuje się o wizycie premiera w Koninie i w Pyzdrach Jak by było o czym. Najlepsze relacje przeczytałem w Przeglądzie Konińskim. Przynajmniej wiem, kto jak się zachowywał. W tej samej też gazecie odnotowałem z szacunkiem humor roku. Oto pod

zdjęciem radnego Radzińskiego wypowiadającego się na ważne tematy ogólnospołeczne widnieje podpis: radny Henryk Świerk SLD, natomiast pod zdjęciem radnego Henia piszą: Jan Radziński radny niezależny. Znając siłę przebicia mediów można powiedzieć, że obaj panowie mają do wyboru: albo zmienić poglądy, albo poddać się operacji plastycznej. Podejrzewam, że łatwiej nakłonić by ich było to tego drugiego.

Oprócz wizyty premiera media konińskie rozpisywały się na temat kolejnego turnieju pani Staręgi-Piasek, która odwiedzała nasze domy dziecka i załamywała ręce: „Gdybym była wychowawczynią w domu dziecka to z niechęcią szłabym do pracy, ciemnego i obskurnego budynku gdzie czekają na mnie smutne oczy wypatrujące miłości”. Ładnie powiedziane, ale co z tego. Pani Staręga jest posłem z naszego regionu, choć mieszka w Warszawie. Reprezentuje Unię Wolności. Rok temu zrobiła w Turku spotkanie z emerytami, gdzie długo objaśniała zawłóści polskiego systemu emerytalnego. Została niemalże zatupana przez rozsierdzonych

staruszków, którzy chcieli tylko jednego, żeby dać im więcej. Za to gdy w kilka miesięcy później szefowa krajowego ZUS zorganizowała przy pomocy posła SLD spotkanie w turkowskim MDK, emeryci klaskali co kilka minut. Bo pani prezes ZUS-u mówiła ile już rządząca koalicja dla weteranów pracy zrobiła i ile jeszcze zrobi. To jest polityka. Ale ja (znów na przekór) zagłosowałbym na panią z Unii Woności, ale bez większych sympatii politycznych, ot tak „jakbym dawał datkę na żyjącego w biedzie emerytowanego profesora” (cytuje za moim ulubionym felietonistą „Smeczem” - kto go czyta, ten wie).

I na koniec smutki fana lokalnej prasy. Należąca do Passauer Nue Presse Prasa Bałtycka (wydawca „Dziennika Bałtyckiego” i „Wieczoru Wybrzeża” kupiła 15 lokalnych tygodników m.in. z Pucka, Lęborka, Pruszcza Gdańskiego, Kartuz, Wejherowa, Iławy, Braniewa. Jednym słowem w województwie gdańskim i olsztyńskim Niemcy stanęli mocną stopą. Pewno trzeba się będzie z kolegami z północy pożegnać.

Mól Lokalny

Schabowy w opłaconym mieszkaniu

Bez względu na to ile zarobię, wszystko wydasz - denerwuje się typowy mąż. - Zarabiasz za mało i dlatego wciąż brakuje pieniędzy - odpowiada typowa żona. Panowie nie rozumieją, że rodzina to na dobrą sprawę worek bez dna, bo zawsze znajdują się braki, które można z nowych dochodów uzupełnić. Większość domowego budżetu i tak musimy przeznaczyć na jedzenie i tzw. płatności sztywne, czyli gaz, prąd, telefon, czynsz. Droga żywność i wysokie opłaty za korzystanie z własnego mieszkania powodują, że blisko 40% pensji przejadamy, a ponad 30% zostawiamy na pocztę.

Jedz i mieszka

Większość domowego budżetu przeznaczamy na artykuły spożywcze. Żywnym się kartoflami (9 kg miesięcznie na osobę), pieczywem (7,5 kg), lubimy mięso (ponad 5 kg) i mleko (blisko 7 litrów). Jadamy tłusto, natomiast zbyt mało jest w naszym menu warzyw (6 kg) i owoców (4 kg), a także ryb. Pokutuje przekonanie, że bez mięsa nie ma obiadu, a kanapka musi być z wędliną. Niedostatki finansowe zmuszają nas do kupowania tańszych mięs i wędlin. Jedni liczą kalorie, by nie zjeść za dużo, inni oszczędzają, kupując nieco tańsze wyroby (wszystkie są i tak dość drogie). Jeśli stan budżetu domowego jest kiepski i tak na jedzeniu przeciętna ro-

dzina próbuje zaoszczędzić w ostatniej kolejności.

Ponad 20% wydatków pochłania mieszkanie, blisko 11 musimy wydać na prąd i gaz. I nie są to wydatki, które bez ryzyka można odłożyć na później. Niezapłacenie w terminie za energię elektryczną kończy się jej odcięciem, a po uregulowaniu zaległości - opłatą za ponowne podłączenie. To samo dzieje się z telefonem. Z zaplaceniem czynszu można ewentualnie zwlekać przez miesiąc - dwa w kwaterunku, bo zwykle się tej zwłoki nie dopatrzają. Gorzej jest w spółdzielniach - upomnienia i kary przychodzą natychmiast. Od kiedy powstała możliwość eksmitowania zalegających z czynszem lokatorów, rozsądniej jest zacisnąć zęby i płacić.

Stary ciuch, stara gazeta

Około 7% dochodów przeznaczamy na kupno odzieży i obuwia. Przeważnie są to ubrania i buty dla dzieci, które rosną i wymuszają wręcz te wydatki na rodzicach. Gdy zaczyna brakować pieniędzy, co trzecia pani domu uznaje za stosowne zaoszczędzić na kupowaniu sobie nowego płaszcza czy butów. Przekonujemy same siebie, że te stare wciąż nadają się do noszenia i może jesienią... Jesienią jest jeszcze gorzej, bo dzieci idą do szkoły i trzeba im kupić mnóstwo rzeczy. Pozostaje nam czekać na następną wiosnę.



Na kulturę i sport wydajemy 5,4% pensji. Gdy trzeba oszczędzać, wtedy wydatki „kulturalne” obcinamy w pierwszej kolejności - tak robi 70% Polaków. Kino, teatr, opera - to wszystko może poczekać na lepsze czasy. Książkę wypożyczymy z biblioteki - o ile wypożyczymy. Tylko 13% kobiet codziennie czyta książkę, a są bardziej zagorzałymi czytelniczkami niż panowie. Na kupno książek wydajemy około 15 zł rocznie. Są to dwie przeciętne wydane pozycje... Prawie 42% pań czyta codziennie prasę - ale często są to poradniki i kolorowe kobiece magazyny, niejednokrotnie pożyczone od koleżanki. Oszczędności na prasie codziennej robimy dość późno - gdy już przełożyliśmy termin urlopu i nie kupiliśmy sobie nowych pantofli.

Zdrówko i higiena

Nieco mniej niż na kulturę wydajemy na zdrowie - na opłaty za leczenie oraz leki. Co raz częściej od lad aptek odchodzą ludzie, którym na lek nie wystarczyło pieniędzy. Wiele razy prosimy o zmianę droższego specyfiku na tańszy. Staramy się jednak, choćby później, zastosować się do wskazań lekarza. Nie oszczędzamy na leczeniu dzieci. Ci, których

na to stać, chętnie kupują rozmaite i drogie preparaty witaminowe i oszczędności na higienie. Gdy w domowej kasie brakuje droższe mydła zastępujemy tańszymi. Kupno pasty do zębów...

stanie naszych szczęk, odchodzi na lepsze czasy...

Polka potrafi

W ponad połowie rodzin decyduje o finansach kobieta. To oni decydują o wszelkich wydatkach i oszczędnościach. Są też rodziny, w których wydatki planuje i decyduje o nich mężczyzna, natomiast większe oszczędności wane przez oboje małżonków.

Kobiety dokonują cudownych zakupów, chodzą na bazyliki, gdzie można kupić najtańsze rzeczy, zwłaszcza dzieła sztuki. Okazuje się, że w sklepach z odzieżą, w których pracują kobiety, można kupić rzeczy za połowę ceny. Wiele kobiet zatrudnia płatną pomoc domową, która może być bardzo przydatna. Wiele kobiet zatrudnia płatną pomoc domową, która może być bardzo przydatna. Wiele kobiet zatrudnia płatną pomoc domową, która może być bardzo przydatna.



Żywnym się kartoflami (9 kg miesięcznie na osobę)

Tylko wojewódzkie urzędy pracy dysponują na bieżąco ofertami pracy za granicą. Niewielkie jednak szanse na wyjazd mają bezrobotni spoza kręgu zarejestrowanych. Urzędy pracy dbają głównie o swoich podopiecznych.

- Mogę pojechać nawet do Libii, nie pocę się, dobrze znoszę upały - mówi jeden z kandydatów na wyjazd. - Mnie jest obojętne dokąd, byle tylko dobrze zarobić - dodaje młodsza kobieta, od ponad pół roku starająca się o jakąś posadę.

Opinia głosi, że jeżeli chcesz pracować naprawdę bezpiecznie - wybierz Niemcy albo Francję. Polska podpisała bowiem z tymi krajami umowy o wzajemnym zatrudnieniu sezonowym. W razie kłopotów można liczyć na Krajowy Urząd Pracy.

Pozwolenie na pracę

- Najłatwiej wyjechać do pracy, zwłaszcza do Niemiec, na ofertę imienną - mówi Teodor Faleńczyk, dyrektor Biura Migracji Zarobkowej w Krajowym Urzędzie Pracy. I te przeważają. Pracodawca zagraniczny kieruje ofertą już ze wskazaniem konkretnego (personalia)

pracownika polskiego. W ub. roku pracowało w Niemczech ok. 191 tys. Polaków. Ponieważ wzrosło tam znacznie bezrobocie - istnieje obawa, że strona niemiecka zechce skrócić czas pobytu pracowników cudzoziemskich lub nawet ograniczyć ich liczbę. Z reguły oferowana jest praca w rolnictwie, leśnictwie, handlu obwoźnym, wesołych miasteczkach. Zarobić można od tysiąca marek do 3 tysięcy w zależności od stanowiska, kwalifikacji itp.

Na sygnał rozpoczęcia winobrania we Francji czeka co roku we wrześniu ponad 3 tys. Polaków. Zarobek ok. 20 tys. franców za godzinę. W ambasadzie francuskiej można zdobyć adresy winnic i wysłać swoją ofertę. Pracodawca sam we francuskim biurze pracy uzyskuje zgodę na zatrudnienie cudzoziemca albo przesyła wstępny kontrakt. Resztę formalności załatwia się w ambasadzie francuskiej.

Ok. 5 tys. Polaków jeździ też co roku do Norwegii. Tam opiekunka do dziecka

może zarobić ok. 600 zł. Przy zbiorach więcej: jeśli jest urodzaj na jagody, poziomki to nawet 1,5 tys. dolarów w sześć tygodni, ale za ciężką pracę po 10 godzin dziennie. Pracodawca zapewnia mieszkanie, zwykle potracając za prąd. Wyżywienie załatwia się samemu.

Od sierpnia jeździ się na jagody do Szwecji, od września na borówki, a do końca października na jabłka i winogrona we Włoszech. W Austrii poszukiwani są mężczyźni do pracy na budowach, kobiety do prac domowych. Ale zarazem najtrudniej dostać tu pozwolenie na pracę.

Wyszukany pracodawca najpierw musi udowodnić w urzędzie pracy, że nie ma Austriaka, który podjąłby się proponowanego cudzoziemcowi zajęcia. Jeśli otrzyma zezwolenie - należy iść z nim do ambasady z paszportem i dwiema fotografiami, by złożyć wniosek o wizę. To warunek podstawowy. Praca obcokrajowców w Austrii objęta jest obowiązkiem wizowym.

W Wielkiej Brytanii można się zatrud-

niać jako pomoc w hotelach, przy pracach budowlanych. Cenione są „montowniki”, które wszystko naprawią, odnowią mieszkanie. Można się jednak zatrudnić w pracach sezonowych w ramach obozów typu „Concord”. Organizacji młodzieżowej Zjednoczonych do pracy w Polsce działa ok. 10 biur pracy, a ok. 47 z nich jest do kierowania do pracy.

Praca dla studentów

Wyjazdy do Francji, Hiszpanii organizuje Związek Polaków. Ono załatwia formalności, mieszkanie, opiekę medyczną itp. specjalizowane międzynarodowe organizacje studenckie zagraniczne. Dla pracowników uczelni technicznych ekonomistów AIESEC, dla prawników JASS.

Saksy

dnoszą sukcesy i są sławne, ale mają niewiele wspólnego z popularnym wizerunkiem gwiazdy.

Nie jeżdżą drogi autami, nie wywołują skandali, nie budują willi z basenami. Prowadzą skromne życie prywatne. Mieszka w domu z ogródkiem al-

owej kawalerce w Warszawie. Już od kilku lat na naszych estradach pojawiają wokalistki. To one ściągają tłumy na koncerty, a ich płyty sprzedawane są w tysiącach egzemplarzy. Słowem - gwiazdy.

Gwiazdorstwo kojarzy się z niedostępnością, bogactwem i głośnymi rozwodami. Gwiazdę zawsze otacza tłum ochrońców i fotoreporterów. Ich agenci negocjują kontrakty na miliony dolarów, a han-

dyżerierzy oferują im wsparcie nieruchomości. A jakie są i jak żyją polskie gwiazdy? Wykreowany przez Agnieszkę Chylińską (21 lat), wokalistkę grupy O.N.A., e-

lowy wizerunek agresywnej, zbuntowanej dziewczyny, nie ma zbyt wiele wspólnego z Agnieszką poza estradą. W prywatnym jest ona osobą bardzo

przejmującą i sympatyczną. Od niedawna jest z koleżanką w Warszawie, w tym samym mieszkaniu. Ma swojego męża - jak mówi - ale starannie ukrywa przed dziennikarzami i fotoreporterami

Wierzy, że uderzyła mi woda sodowa do głowy. Agnieszka. - Zawdzięczam to moim rodzicom. Kiedy jestem u

mojej mamy, wykonuję z nią wszystkie prace domowe. Sprzątam, gotuję, robię zakupy. Mam ciemniaki.

Agnieszka marzy o dziecku, ale nawet nie rozmawia na ten temat wywołują pa-

nię. Agnieszka ma podpisany wieloletni kontrakt z wytwórnią PolyGram. W życiu rodzinnym nie

ma kariery Edyty Bartosiewicz (31 lat) wyszła za mąż, urodziła dziecko. Wyniosła z nim w trasę koncertową

tego doświadczenia, kolejnej karierze PolyGramu, która założyła ro-

związek z rynek. Kariera Aleksandra (26 lat) w ubiegłym roku wydała płytę „Puk puk”.

Wydanie płyty Aleksandra (26 lat) w ubiegłym roku wydała płytę „Puk puk”. W tym samym mieszkaniu w Warszawie i ma-

domku z ogródkiem. Do największych sukcesów należy jednorazowy zakup kilku tysięcy sukienek. W ubiegłym roku nie udało się, że przez kilka miesięcy nie zarobiła.

często prowadzą działalność charytatywną lub starają się poprawić byt zwierząt. W tej dziedzinie możemy mówić o „gwiazdorstwie”; Kasi Kowalskiej, która poświęca dużo czasu i energii na poprawę bytu zwierząt ze schroniska w Celestynowie.

W ciągu trzech lat sprzedano ponad milion płyt z piosenkami Anity Lipnickiej: „Emu” - ponad 400 tys. egzemplarzy, „Elf” - ponad 400 tys egzemplarzy, płyta z piosenkami do „Młodych wilków” - 100 tys. egzemplarzy, „I wszystko się może zdarzyć” - ponad 200 tys. egzemplarzy. Jednak oszałamiające sukcesy zawodowe nie szły do niedawna w parze z prywatną satysfakcją. Odchodząc w 1995 roku z Varius Manx Anita Lipnicka (22 lata) mówiła o cenie popularności, utracie tożsamości i braku wewnętrznej równowagi. Dzięki pomocy biznesmena Wiktora Kubiaka mogła zamieszkać i tworzyć w Londynie. Tam udało się jej odzyskać spokój wewnętrzny, a powrót na polską scenę zakończył się pełnym sukcesem. „Wszystko się może zdarzyć”, nosi tytuł jej solowa płyta, więc może spełni się marzenie Anity o własnym mieszkaniu w Warszawie?

Najbardziej gwiazdorska z polskich wokalistek jest Justyna Steczkowska (25

lat), która uwielbia występy w barwnych, fantastycznych kostiumach i w równie wspaniałych dekoracjach. Lubi bywać i pokazywać się. Bardzo szybko, od momentu zdobycia popularności, zawarła liczne przyjaźnie w świecie filmu, radia i telewizji. Ale potrafi też wystąpić w roli zwykłej gospodyni domowej, gotującej pyszny rosół. Na życie Justyny olbrzymi wpływ wywarł jej ojciec, który bardzo często jest u boku piosenkarki w najważniejszych momentach życia.

Można ją spotkać na klubowej imprezie, gdzie - jak niedawno w Klubie Tango - potrafi się popisać ognistym tańcem na stole. Uwielbia dobre kino i wszystko, co nazywamy cieszeniem się pełnią życia. Droga Kayah (29 lat) do solowych sukcesów była znacznie dłuższa niż jej rywalek. Zanim wydała swoją płytę „Kamień”, przez wiele lat współpracowała w sukcesach innych artystów, między innymi Stanisława Sojki, Grzegorza Ciechowskiego, Formacji Nieżywych Schabuff, Akcji Trójkątnej i Kazimierza i Martyny Jakubowicz. Nie zachowuje się po gwiazdorsku, ale konsekwentnie tworzy swój artystyczny wizerunek. W ubiegłym roku odmówiła zaśpiewania przed występem Tyny Turner w Warszawie, gdyż uznała, że proponowane warunki uwłaczają jej jako artystce. Jeszcze kilka miesięcy temu gwiazda mieszkała z rodzicami. Wyprowadziła się do wynajętego - wspólnie ze swoim chłopakiem - mieszkania. Do tej pory wołała „być panienką”, ale może wkrótce zmieni zapatrywania na małżeństwo. Jako wokalistka ma obecnie bardzo wysokie notowania. Jednak w najbliższym czasie nie może liczyć na sukces komercyjny, a tym bardziej na willę z basenem i dochody gwiazdy. (PAI)



Celem większości kucharzy jest przygotowanie posiłku w taki sposób, żeby smak był równie dobry jak wygląd. Estetyczne wykończenie przygotowanych potraw nie tylko nadaje im profesjonalny wygląd, ale zachęca do jedzenia i podnosi ich walory smakowe i odżywcze. Osobom lubiącym gotowanie umożliwia chwalenie się eleganckimi daniami. Przedstawię kilka propozycji wspaniałych dekoracji, których naśladowanie będzie możliwe z małą praktyką. Oczywiście nie ma granic dla inwencji własnej. Na początek garść informacji:

Zasady doboru dekoracji

Wybierając dekorację, trzeba wziąć pod uwagę rodzaj i kolor potrawy. Do potraw o jasnych barwach lepiej używać dekoracji o jaskrawych kolorach. Miękkie potrawy należy zaakcentować kruchą dekoracją. Ważna jest również wielkość dekoracji. Duży półmisek lub talerz jedzenia wymaga dużej dekoracji. Potrawę składającą się z wielu składników najlepiej ozdobić czymś prostym. Należy pamiętać, że dekoracja powinna ozdabiać a nie przyćmiewać piękno i smak dania.

Wcześniej przygotowywanie dekoracji

Najwygodniej przygotować elementy do dekoracji wcześniej, przed sporządzeniem głównego dania. W czasie przyjęcia nie będzie dużo czasu na robienie dekoracji w ostatniej chwili. Przygotowane elementy do dekoracji należy przechowywać w odpowiednich warunkach i ułożyć na danu przed podaniem. Większość dekoracji z warzyw i owoców może być przechowywana w lodówce w szczelnych pojemnikach lub zawinięte w folię. Owoce w miejscu przekrojenia ciemnieją, dlatego też przed zawinięciem w folię trzeba je posmarować sokiem cytrynowym. Dekoracje wymagające wysuszenia przechowywać w zimnym, suchym miejscu przez kilka godzin lub całą noc.

Narzędzia

Do wykonania dekoracji niezbędnych jest kilka narzędzi: ostry nóż, nożyk do obierania warzyw, pedzelki różnej wielkości, wydrążacz do robienia kulek, deska do krojenia, dekorator z różnymi końcówkami, foremki do wykrawania ciastek, sito itp.

Wiatraczki z rzodkiewki

Duża rzodkiewka, miska mrożonej wody. Rzodkiewkę położyć na desce, odciąć końcówki, naciąć rzodkiewkę w plasterki szer. 1,5 mm, uważając aby całość się trzymała. Umieścić rzodkiewkę w miseczce z wodą z kostkami lodu na kilka godzin, aż nacięte płatki się wywiną.

Stosować do zielonej sałaty, w połączeniu z liśćmi pietruszki - do sałatek i dań z kurczaka i półmisek z wędlinami.

Pomidorowe różyczki

Twardy, dojrzały pomidor, świeże liście mięty, pietruszki lub selera.

Ze spodu pomidora ściąć cienki plasterzek i odwrócić. Pomidor obierać odcinając wąski pasek skórki (uważać, aby nie przerwać paska). Pasek skórki zwinąć w spiralę, podłożyć koniec paska pod spiralę. Wsunąć pod podstawę pomidorowej róży po dwa zielone listki.

W podobny sposób można przygotować różę z paska skrojonego z ugotowanej marchwi.

Stosować do zdobienia sałatek, półmisek z wędlinami lub rybą.

Pieczarkowe kwiatki

Świeże kapelusze pieczarek, sok z cytryny

Dekoracja potraw

Grzyby wyplukać, osuszyć. Przy pomocy ostrego noża wyciąć w równych odległościach 6-8 cienkich rowków od środka kapelusza do krawędzi i ułożyć trójkątne kawałeczki. Żeby zapobiec brązowieniu grzybów, zamoczyć je w soku cytrynowym.

Z zielonymi listkami lub półplasterkami ogórka ozdabiać dania z wołowiny, pasztety, końce róży z kurczakiem.

Oszronione owoce (owoce w cukrze)

Małe kiście winogron, wiśnie (z ogonkami) lub jagody czarne, male nietrące liście, białko jaja, cukier.

Umyte owoce delikatnie osuszyć i zostawić, aby wyschły. W miseczce widelcem rozmącić białko na pianę. Owoce posmarować pianą przy pomocy pedzelka, dokładnie pokrywając cienką warstwą białka. Na talerzyku lub papierze posypanym cukrem umieścić posmarowane białkiem owoce i posypać owoce cukrem. Jeżeli są miejsca niepokryte, to ponownie posmarować je białkiem i posypać cukrem. Owoce pozostawić do wyschnięcia w temperaturze pokojowej. Udekorować listkami zielonymi wg uznania.

Podawać różne owoce w cukrze na paterze. Używać do zdobienia deserów i innych dań słodkich oraz do tortów, mazurków i innych ciast.

Za tydzień kilka propozycji efektownych dekoracji z czekolady. (ES)

Video hity ♦ Video hity ♦ Video hity ♦ Video hity

Mężowie i żona, komedia USA

Jeszcze nie tak dawno film ten zaliczałby się do fantastyki naukowej, dziś jednak, na skutek słynnego sklonowania owcy, fikcja stała się rzeczywistością. Klonowanie mogłoby być całkiem przyjemnym sposobem na wybrnięcie z problemów związanych z nadmiarem obowiązków, uciążliwymi wierzytelnościami, swarliwą przekupką na targu i wrednym typem w kiosku. Rzecz jednak w tym, że byłoby to zbyt przyjemne, zbyt łatwe i zbyt idealne, żeby mogło funkcjonować bez zarzutu.



Bajzel na kółkach - komedia USA

Dwaj opryszkowicie mają genialny plan. Ograbują kasę wykintnych delikatesów cukierniczych Hammemana...Widzowie mogą liczyć na demotowanie centrum handlowego, zwariowane pości- gi i wiele innych wrażeń.

Wypożyczalnia Kaset Video "5"

Osiedle Wyzwolenia 3A
oraz Wypożyczalnia Kaset Video "5" bis
ul. Smorawińskiego 4 (dojazd od ul. POW)
ZAPRASZAMY



Zakończyli swoje zmagania młodzicy rywalizujący w ramach Wojewódzkich Igrzysk Młodzieży Szkolnej o tytuł mistrzowski w piłce siatkowej. Po zaciętych i pasjonujących pojedynkach rozgrywanych na sali SP nr 5 w Turku, najlepszymi siatkarzami naszego województwa zostali chłopcy z Szkoły Podstawowej w Malanowie.

Po zakończeniu rywalizacji ligowych, w których drużyny rozgrywały swoje mecze w systemie czterech turniejów, do finałowej rozgrywki awansowały zespoły reprezentujące: SP 3 Turek, SP Malanów oraz SP 2 Turek. W rywalizacji ligowej na pierwszej pozycji uplasowali się chłopcy ze SP Malanów wyprzedzając „trójkę” i „dwójkę”. Natomiast po zaliczeniu punktów ligowych z bezpośrednich pojedynków pomiędzy zainteresowanymi zespołami kolejność przed przystąpieniem do finału uległa zmianie i na I miejsce nieznacznie wysunęła się SP 3 przed Malanowem oraz SP 2. Po rozlosowaniu kolejności rozgrywania meczy na parkiet do pierwszego pojedynku wyszły zespoły: SP Malanów i SP 2 Turek. Faworyzowana tuż przed zawodami drużyna z Malanowa pokonała „dwójkę” 2:0 w setach (15:3; 15:11). W następnej rozgrywce finałowej przyszło zmierzyć się zespołowi „trójki” z drużyną SP 2 Turek. W tym meczu dominowali zawodnicy SP 3 Tu-

Malanów przed Turkiem

rek, którzy zakończyli cały pojedynek zwyciężając 2:0 w setach (15:7; 15:7). Po tym meczu wiadomo było już, iż o tytuł mistrzowski będą walczyć zespoły SP 3 Turek i SP Malanów, bowiem reprezentacja SP 2 Turek przegrywając swoje pojedynki uplasowała się na III miejscu. Pierwszy set tego pasjonującego meczu wygrywają reprezentanci „trójki” 15:7, druga partia również kończy się takim samym rezultatem, lecz tym razem z korzyścią dla SP Malanów. O zdobyciu tytułu mistrzowskiego musi więc rozstrzygnąć trzeci set rozgrywany tai-brekiem. Wiadomo nie od dziś, iż jest to set „nerwów” określany mianem giloty, gdyż każdy popełniony w nim błąd kosztuje drużynę utratę punktów bez względu na to, która z nich w danej chwili wyko-

nuje zagrywkę. Odporniejszymi na stres i równiej grającymi okazali się uczniowie ze SP Malanów, wygrywając tę partię 15:8 oraz cały mecz 2:1. Zwycięstwo to dało reprezentantom Malanowa tytuł mistrzów województwa konińskiego w piłce siatkowej w kategorii chłopców. Był to I tytuł zdobyty przez młodzików w historii tej szkoły. Zwycięski zespół ze SP Malanów wystąpił w składzie: Mariusz Drózd, Krzysztof Głodowski, Wojciech Przybył, Piotr Janicki, Robert Pietrzak, Konrad Jaworski, Zbigniew Pietrzak, Mariusz Iwański, Michał Chrostek, Łukasz Olek, Sebastian Gryczyński trener Kazimierz Nowicki. Wicemistrzowie województwa SP 3 Turek, skład: Krzysztof Witkowski, Łukasz

społu, Kazimierza Nowickiego o kilka słów na temat gry swojego zespołu: — *Cały zespół zagrał na wysokim poziomie, wytrzymując napięcie psychiczne panujące w czasie gier finałowych. Nie przestraszyli się moi chłopcy swoich przeciwników, chociaż z respektem podchodzili do prezentowanych przez nich umiejętności. Również wielkość sali gimnastycznej nie odegrała tutaj większej roli, o co się obawiałem, gdyż w naszej szkole mamy salę w o wiele mniejszych wymiarach. Jako gospodarz turnieju finałowego w związku z wymogami rozgrywania meczy na dużych obiektach wybrałem salę w SP nr 5 - neutralną, na której żaden z naszych przeciwników nie gra na co dzień. Koncepcję gry mojej drużyny oparłem na dwóch podstawowych graczach zespołu to jest: Wojtku Przybylu i Krzysztofie Głodowskim i myślę, że ze swojego zadania wywiązali się bardzo dobrze. Pozostaje jeszcze wiele luk w drużynie, wiem o tym doskonale, ale liczy się efekt a nie gdybanie. Chciałbym jeszcze wyróżnić kapitana zespołu, Mariusza Drózdę, który w odpowiednich momentach potrafił mobilizując wpłynąć na postawę swoich kolegów na boisku. Pracujemy obecnie nad utrzymaniem formy i poprawieniem swoich słabych punktów w związku tym, iż Mistrzostwa Makroregionu Centralnego rozgrywane będą w tym roku w naszym województwie, a my będziemy je reprezentować na tej imprezie.*

— **Dziękuję za rozmowę i życzę sukcesów na zawodach makroregionalnych.**

Kozłowski, Marcin Żabiński, Jacek Maciejewski, Artur Wojciechowski, Konrad Pawłowski, Bartosz Jankowski, Michał Cieślak, Dawid Skonieczny, Wojciech Strzyżewicz, trener Andrzej Szalek. Zdobywcy brązowego medalu SP 2 Turek: Sławomir Idzik, Sebastian Sobczak, Dawid Ścibior, Marcin Zbytowski, Bartosz Jarek, Michał Skrzęta, Damian Felisiak, Zbigniew Knychalski, Tomasz Durczyński trener Marek Górski.

Tabela końcowa rywalizacji młodzików

1. SP Malanów
2. SP 3 Turek
3. SP 2 Turek

Kilka dni po zakończeniu zawodów poprosiliśmy trenera mistrzowskiego ze-

Mistrzostwa Makroregionu Centralnego zostaną rozegrane w terminie 16-18 maja 1997 roku, prawdopodobnie w salach SP 3 Turek i SP 5 Turek.

KARATECZKA

DANUTA SOBCZYŃSKA ma 19 lat. Od 7 lat trenuje w turkowskim Klubie Sportów i Sztuk Walk, posiada zielony pas. W ubiegłym roku w plebiscycie na najpopularniejszego sportowca naszego rejonu znalazła się w finałowej dziesiątce. W tym roku została uhonorowana statuetką najpopularniejszego karateki.

— **Dlaczego zaczęłaś trenować karate?**

— *Właściwie chciałam ćwiczyć judo, ale w Turku nie było takiej sekcji więc zapisałam się do karate. Potrzebowałam ruchu, z drugiej strony myślałam o tym, że nie jest to sport dla kobiet.*

— **Okazało się, że jednak jest, skoro w tak młodym wieku masz na swoim koncie już tyle osiągnięć.**

— *Trudno mówić o swoich sukcesach. Dojście do tego co mam jeszcze kilka lat temu wydawało mi się nieosiągalne. Kiedy zdałam egzamin na złoty pas, okazało się, że jednak mogę czegoś dokonać.*

— **Jak dużo czasu poświęcasz na sport?**

— *Trenuję dwa, trzy razy w tygodniu. Oczywiście jest to spory wysiłek fizyczny, ale jednocześnie zabawa, podczas której moje ciało zdobywa lepszą kondycję. Dzięki karate nauczyłam się koncentracji, co w dużej mierze pomaga mi panować nad sobą. Zresztą trenowanie w grupie bardzo pozytywnie na mnie wpływa. Z zamkniętego w sobie odludka stałam się osobą bardziej otwartą.*

— **Czy zawsze byłaś taka sprawna jak teraz?**

— *Kiedyś miałam kilka kilogramów nadwagi i miałam kompleksy. Teraz to się zmieniło, karate jest lepsze od aerobiku, a treningi na pewno różnią się od lekcji wufu w szkołach.*

— **Może opowiesz trochę o zawodach w jakich startujesz?**

— *Tych imprez jest naprawdę sporo. Dwa razy brałam udział w mistrzostwach Polski, w mistrzostwach Dolnego Śląska, to te bardziej prestiżowe. Trudno wymienić wszystkie. Mogę powiedzieć tylko tyle, że jest spora różnica między walką na zawodach, a tą którą trzeba stoczyć, aby zdać egzamin.*

— **Masz swojego idola - karatekę?**

— *Myślę, że nie. Każdy ćwiczy tak na ile pozwala mu jego ciało i predyspozycje. Dlatego też nie potrafię się zidentyfikować z jakimkolwiek mistrzem karate kyokushin.*

— **Zdałaś ostatnio egzamin na instruktora. Nie myślałaś o tym, by prowadzić kurs samoobrony dla kobiet? Przecież potrafiłaś byś obronić się na ulicy.**

— *Nie chcę nawet myśleć, że byłoby inaczej. Jestem instruktorem rekreacji ruchu o specjalizacji karate, ale nie wiem czy to jest dobry pomysł z tym kursem dla kobiet. W ubiegłym roku próbowałam coś takiego zorganizować w ramach klubu. Okazało się jednak, że nie ma chętnych. Być może kobiety w naszym mieście czują się bardzo bezpieczne.*

— **Powiedz mi, co jeszcze chciałabyś osiągnąć, jakie masz marzenia?**

— *Właściwie nie mam jakiś wygórowanych ambicji. Chciałabym nadal robić to co dotychczas. Zdobywać kolejne pasy, rozwijać swoje ciało. Teraz jestem już bardziej przekonana o tym, że jest to możliwe. Chciałabym również zachęcić wszystkie kobiety do ćwiczenia karate.*

— **Dziękuję za rozmowę.**

rozmawiała:

Katarzyna Łuczak



Święta na sportowo

W okresie świąt majowych turkowskie kluby i towarzystwa sportowe przygotowały szereg imprez sportowo - rekreacyjnych.

1 maja

11.00 Turniej tenisa ziemnego „Otwarcie Sezonu” — korty OSiR, organizator TKKF „Tęcza”.

2 maja

10.00 Turniej piłki nożnej z udziałem drużyn klubowych i reprezentacji OZPN — stadion, org. LKM Turek.

12.00 Mistrzostwa Miasta w Strzelaniu z broni pneumatycznej w kategoriach: I—IV kl i V—VII kl szkół podstawowych — OSiR, org. Klub Sportów i Sztuk Walk.

3 maja

11.00 Turniej „Otwarcie sezonu” półfinały — korty OSiR, org. TKKF „Tęcza”.

11.00 Indywidualne Mistrzostwa Miasta w Lekkiej Atletyce Szkół Podstawowych — stadion, org. MSZS i MKS MOS.

11.00 Turniej szkół w piłce koszykowej o Puchar „Wielkopolskiego Zagłębia” — stadion LO org. Zespół Szkół Ogólnokształcących.

14.00

I Eliminacja Mistrzostwa Polski Młodzików w Motocyklowych Rajdach Obserwowanych — stadion, org. „Tur” Turek.

14.00 Festyn na OSiR „Mam tatę baw się z nami” a w nim:

— II Otwarte Mistrzostwa Turku w siłowaniu na rękę — org. „Echo Turku”

— symultana szachowa — org. Klub „Tęcza”.

— turniej piłki plażowej — org. OSiR,

— rodzinny turniej ringo — org. TKKF „Tęcza”

— stoiska rekreacyjne dla najmłodszych — org. OSiR i KSISW

14.00 Turniej piłki nożnej chłopców — boisko SP 3 Turek, org. MKS „Tur” i UKS 3.

4 maja

10.00 II Eliminacje Mistrzostwa Polski Młodzików w Motocyklowych Rajdach Obserwowanych

— stadion, org. MKS „Tur”

11.00 Mecz piłki nożnej juniorskiej w tych oddziałach ze Stur waniu niespo awane Polski” drużyn ski zee dyner Lidia i na ita tasik

Będzie sala

W Kawęczynie odbył się przetarg na dokończenie budowy sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej w Kowalewku Pańskich. Wygrała go jedna z prywatnych firm turkowskich. Koszt budowy wyniesie 420 tys. zł. Oddanie do użytku nastąpi prawdopodobnie 1 września. Będzie to pierwsza sala gimnastyczna w gminie Kawęczyn.

Wybiegany Władysławów

Zawodnicy reprezentujący Szkołę Podstawową z Władysławowa odnieśli znaczący sukces, zdobywając złoty i srebrny medal na Mistrzostwach Województwa Konińskiego w sztafetowych biegach przełajowych rozgrywanych w Słupcy.

W zawodach rozgrywanych na terenie OSiR - u w Słupcy wystąpiło trzydzieści zespołów (po piętnaście w kategorii chłopców oraz dziewcząt) reprezentujących Szkoły Podstawowe z naszego województwa, które zostały wyłonione w eliminacjach rejonowych. Dziewczeta rywalizowały na dystansie 10 razy 800 m, natomiast chłopcy mieli do pokonania 10 razy 1000 m. Bardzo udanie zaprezentowali się na nich uczniowie SP Władysławów, którzy wrócili do domu z dorobkiem dwóch medali. Jako pierwsze na trasę wyruszyły dziewczeta. Uczennice reprezentujące Władysławów po pierwszej zmianie zajmowały III lokatę, na drugiej zajmowały już II miejsce, natomiast gdy wybiegała zawodniczka z piątej zmiany, objęły prowadzenie. Pierwsze miejsce straciły dopiero podczas dziewiątej zmiany plasując się ostatecznie na II pozycji

i tym samym zdobywając tytuł wice-mistrzowski. Nasze dziewczeta - mówi Zygmunt Kurtiak n-l z SP Władysławów - sprawiły nam ogromną niespodziankę, nie liczyliśmy na zajęcie tak wysokiej pozycji. Tym bardziej cieszy nas odniesiony sukces, gdyż najlepsza nasza zawodniczka rozchorowała się tuż przed zawodami, natomiast drugą z najsilniejszych dziewcząt sparaliżowała trenaż przed zawodami uniemożliwiająca jej start w tej imprezie. Duże słowa uznania za walkę należą się zarówno zawodniczkom oraz trenerce Marii Urbaniak, która tak wspólnie przygotowała zawodniczki do zawodów. Reprezentację SP Władysławów tworzyły: Katarzyna Majda, Joanna Szewczyk, Wioletta Walczak, Lidia Jacolik, Elżbieta Kaczmarczyk, Żaneta Dębowska, Monika Borkowska, Anna Durska, Michalina Kubiak, Mag-

dalena Grzelak. Również chłopcy zdopingowani wysoką lokatą swoich koleżanek, chcieli odegrać znaczącą rolę w tych zawodach. Cały czas podczas trwania przełajowych zmagani utrzymywali się na medalowej pozycji. Taki stan rzeczy miał miejsce aż do dziewiątej zmiany, na której uczniowie ze SP Władysławów objęli prowadzenie nie oddając go już do końca zawodów, zdobyli pewnie 60 metrową przewagę i tytuł mistrzów województwa. Drużyna chłopców z Władysławowa wystąpiła pod wodzą Zygmunta Kurtiaka w składzie: Artur Mikołajczyk, Adam Adamek, Maciej Małecki, Tomasz Krych, Patryk Wypych, Arkadiusz Nowak, Arkadiusz Guźniczka, Piotr Maciejewski, Radosław Szymański, Jarosław Kałuża. Zawodnicy ze SP Władysławów zajmując I miejsce uzyskali prawo reprezentowania naszego województwa w Mistrzostwach Makroregionu Centralnego w sztafetowych biegach przełajowych, które odbędą się prawdopodobnie 7 maja. Życzymy im więc jak najlepszego startu i przysłowiowego połamania nóg.

MW

Srebrny belfer

Marcin Panfil, biegacz „Maratonu” Turek, zdobył tytuł Wicemistrza Polski Nauczycieli w biegu przełajowym na dystansie 5 km.

Mistrzostwa Polski Nauczycieli rozegrano w ramach Ogólnopolskiego Krosu Ostrzeszowskiego. W zawodach startowało ponad 3000 biegaczek i biegaczy z całego kraju, w tym wielu reprezentantów Polski. Marcin Panfil obecnie najbardziej utytułowany zawodnik „Maratonu”, a zarazem nauczyciel wychowania fizycznego w Zespole Szkół Rolniczych w Kaczkach Średnich zajął drugie miejsce w biegu na 5000 m. Przegrał tylko z reprezentantem Polski, poznaniakiem, Aleksandrem Ziobro, z którym toczył zażartą walkę do samej mety.

(art)

Po rozegraniu dwóch turniejów piłki siatkowej na szczeblu wojewódzkim o „Puchar Polski”, awans do finału makroregionu centralnego zapewniły sobie dwa zespoły reprezentujące nasze miasto. W kategorii kobiet MKS MOS Turek oraz mężczyźni Tomar - Bis.

Puchar Polski

W rywalizacji pań w pierwszym turnieju rozegranym w sali SP nr 5 Turek zmierzyły się zespoły: MOS I Słupca, MOS II Słupca, ZSR Kaczki Śr. oraz MKS MOS Turek. Dziewczeta reprezentujące MOS Turek wygrały wszystkie pojedynki pokonując kolejno w setach: po 2:0 MOS I i II ze Słupcy oraz po bratobójczym trzysetowym pojedynku 2:1 ZSR Kaczki Śr.

(ZSO), Katarzyna Komorowska (ZSO), Katarzyna Jabłońska (ZSO), Agata Grzesiak (SP1), Katarzyna Smura (SP1), Małgorzata Śliz (ZSO), Małgorzata Szafoń (ZSO), Agnieszka Lichnerowicz (ZSO), Nikola Baranowska (ZSO), Jolanta Małolepsza (SP5) trener - Hieronim Łęgosz.

Tabela końcowa po dwóch turniejach

1. MKS MOS Turek - 11 pkt.
2. MOS I Słupca - 10 pkt.
3. MOS II Słupca - 8 pkt.
4. ZSR Kaczki Śr. - 6 pkt.

Natomiast wśród drużyn męskich zdecydowanie w tych rozgrywkach prym wiodła drużyna reprezentująca „Tomar - Bis” Turek. W pierwszym turnieju, który również rozgrywano w sali SP nr 5 w Turku w pokonanym polu nasi mężczyźni pozostawili zespoły: „Aluminium” Konin, MKS MOS Turek, wygrywając w setach 2:0. W turnieju finałowym rozgrywanym w Koninie zespół „Tomaru” nie dał odebrać sobie szansy na awans do dalszych rozgrywek o „Puchar Polski”, pewnie zwyciężając z MOS Słupca i „Koroną” Powidz 2:0 w setach. Zespół Tomaru - Bis występował w składzie: Dariusz Pawłowski, Grzegorz Radziński, Zbigniew Włodarczyk, Dariusz Grobica, Marcin Krupa, Michał Gruszczyński, Zbigniew Kmieciewski, Tobiasz Matczak, Robert Malczewski, Andrzej Malczewski, kierownik zespołu Witold Dunał. MW

Kolejność zespołów po I turnieju przedstawiała się następująco:

1. MKS MOS Turek 6 pkt. 6:2
2. ZSR Kaczki Śr. 5 pkt. 5:3
3. MOS I Słupca 4 pkt. 4:4
4. MOS II Słupca 3 pkt. 0:6

O ostatecznej kolejności i awansie do dalszych rozgrywek decydować miał drugi turniej rozgrywany tym razem w Słupcy. Reprezentacja MKS-u również rozpoczęła imponującą pokonując 2:0 ZSR Kaczki Śr. oraz 2:0 MOS II Słupcę. Uległa jednak pierwszej reprezentacji MOS - u ze Słupcy 0:2. Druga z naszych dziewczęcych drużyn występująca w tych rozgrywkach, ZSR Kaczki Śr. oddała swoje pojedynki z zespołami ze Słupcy walkowerem. Po podsumowaniu wyników z dwóch turniejów niespodziewanie, choć zasłużenie, awans do dalszych gier o „Puchar Polski” przypadł w udziale młodej drużynie MKS MOS Turek. Zwycięski zespół występował w tych pojedynkach w następującym składzie: Lidia Radzińska (ZSO), Katarzyna Radzińska (LE), Sylwia Wojtasik (LE), Anna Zasiadczyk

Finały z naszym udziałem

Rozgrywki o mistrzostwo województwa konińskiego w mini piłce nożnej wkroczyły w decydującą fazę. Udział w grach finałowych zapewniły sobie reprezentujące nasz rejon drużyny: SP nr 5 z Turku oraz SP Uniejów.

Chłopcy ze szkół podstawowych reprezentujący nasz rejon sportowy zmierzili się w rozgrywkach półfinałowych w Kole oraz Koninie. Dwa zespoły wywalczyły w tych zmaganiach prawo gry w finale o miano najlepszej drużyny województwa konińskiego w mini piłce nożnej. W Kole po wyrównanej grze wszystkich zespołów występujących w tym półfinale o losach awansu decydowały rzuty karne. Reprezentanci SP Uniejów, „wytrzymali” presję, pewnie egzekwowali rzuty karne od drużyny SP nr 2 Turek i dzięki temu zapewnili sobie udział w dalszych grach. Chłopcy z Uniejowa wystąpili w tych pojedynkach w składzie: Damian Jaśkiewicz, Bartłomiej Szczawiński, Dariusz Gumiński, Przemysław Szybrych, Filip Rybak, Grzegorz Głowacki, Emil Pacholczyk, Robert Krajewski, Kamil Pecyna, Marcin Śmiech, Dawid Pietrzak, trener - Szymon Bugajak.

Tabela końcowa półfinału - Koło

1. SP nr 5 Koło - 9 - 5:1

2. SP Uniejów - 4 - 1:1
3. SP nr 2 Turek - 4 - 1:1
4. SP nr 6 Konin - 0 - 1:5

Rzuty karne decydujące o II miejscu: SP Uniejów - SP 2 Turek - 2:1.

Drugim zespołem reprezentującym nas w finale będzie SP nr 5 w Turku. Chłopcy z „piątki” rozgromili w Koninie zespoły: SP Sobótka - 4:1, SP 3 Konin - 2:1 oraz SP Ostrowite - 3:1, zajmując pewnie pierwsze miejsce w grupie półfinałowej. Zwycięski zespół wystąpił w następującym składzie: Bartek Pytel, Łukasz Przybylski, Przemysław Ciszewski, Jakub Chruszcz, Jakub Baran, Karol Piastka, Piotr Witula, Michał Kasprzak, Michał Nowak, Ireneusz Rosiński, Michał Święcki, Marcin Janowski, trener - Janusz Modrzejewski.

Tabela końcowa półfinału - Konin

1. SP nr 5 Turek - 6 - 9:3
2. SP Sobótka - 4 - 16:7
3. SP nr 3 Konin - 2 - 5:11
4. SP Ostrowite - 0 - 5:14

Na zgrupowaniu

Dariusz Jasiakiewicz i Waldemar Ciuśniak, instruktorzy Klubu Sportów i Sztuk Walk uczestniczyli w zgrupowaniu kadry karate kyokushin. Przez pięć dni w Centralnym Ośrodku Przygotowań Olimpijskich we Władysławowie mieli okazję konfrontowania swoich umiejętności z najlepszymi polskimi karatekami.

Na zgrupowaniu przygotowywano pokaz, jaki zostanie przedstawiony podczas Mistrzostw Europy Karate Kyokushin w Gdańsku. Waldemar Ciuśniak zaliczył tam również kurs sędziowski. Miłym akcentem zgrupowania był wspólny trening z olimpijską kadrą fudo.

(art)

O d pewnego czasu daje się zauważyć wzmożone pączkowanie turkowskich klubów sportowych. Wystarczy, że zmienia się właściciel klubu, a już ci zawiedzeni, dla których brakło miejsca na świeczniku powołują nową organizację. Pierwszym ich działaniem jest zdobycie sponsora. Trafiają się jeszcze naiwniacy, którzy wierzą, że to znakomitych zawodników chce trenować w tym klubie i jacy wspaniali fachowcy będą ich przygotowywać niemal za darmo. Uderzają również do budżetu miasta, odbierając tym samym pieniądze innym.

Na zebranie sprawozdawcze jednego z takich klubów przyszło 9 (słownie: dziewię-

ciu) członków, w większości pościąganych w ostatniej chwili z domów. Prowadził je pewien znany turkowski działacz sportowy, który przewo-

na to uwagę przewodniczący wytłumaczył, że na początku był jeden pan, ale musiał wyjść, więc można go liczyć nawet podczas głosowań.

Przysłuchujący się obradom (a raczej monologowi przewodniczącego zebrania) mogli usłyszeć, że wszyscy wokół są „be”, a tylko on i jego klub robi coś w tym mieście. Do stało się też gazetom, które nie dość entuzjastycznie opisują wspaniałe osiągnięcia klubu w dyscyplinie zwanej „zjednywanie sobie sponsorów”. Zaproponował nawet, żeby zwrócić się do władz miasta, by ukarały tych wstrętnych dziennikarzy. Co by nie powiedziec o tym działaczu, to jednak trzeba mu przyznać, że ma facet bajer.

Kancer

Dobry bajer

dzi w rankingu rozbijaczy klubów. Dał się we znaki nie tylko klubom z Turku, ale także z Dobrej i Uniejowa. Znany jest również z tego, że organizuje wspaniałe imprezy sportowe. Wspaniałe to one są tylko w pismach do sponsorów. Faktycznie okazują się sparingami podrzędnych drużyn, bądź kopaniną zbieraniny pijacków.

W protokół tego zebrania odnotowano iż na zebraniu było 10 osób. Kiedy zwrócono

trafił na aktualnego Mistrza Polski Wojciecha Żmiję z Zabkowic Śląskich. Mimo to stoczył bardzo wyrównany i emocjonujący pojedynek. W efekcie lepszym okazał się jednak Żmija, który zmylił Maćka nagłą zmianą taktyki walki. Postawa turkowskiego karateki spotkała się z uznaniem shihana Andrzeja Drewniaka, sędziego głównego tych zawodów.

(art)

LZS Świnice — Orion Skulsk 3:0

Zwycięstwo walkowerem

Po ostatnich dotkliwych porażkach z Dąbiem i Uniejowem, drużyna ze Świnic straciła szansę na awans do A klasy. Mimo to w ostatnią słoneczną niedzielę na mecz swojej drużyny, która miała zmierzyć się z Orionem Skulsk, przybyło kilkudziesięciu najwierniejszych kibiców.

O godzinie 11.00, kiedy miał się rozpocząć mecz, na boisko wybiegli tylko świniczanie. Po piętnastominutowym oczekiwaniu sędzia odgwizdał walkower. Kibice przyjęli okrzykami radości pierwsze (choć bez walki) zwycięstwo swoich ulubieńców w rundzie wiosennej.

O powód słabszej niż się spodziewano postawy drużyny zapytaliśmy Leszka Ławniczaka, działacza LZS Świnice.

— Z podstawowego składu ubyło nam sześciu piłkarzy. Jedni nie grają, ponieważ leczą kontuzje inni mają przymusową absencję z powodu karek. Praktycznie jak co roku odeszli również zawodnicy, których powołano do wojska.

W meczu przeciwko „Orionowi” miał wystąpić Andrzej Ircha, którego przejście do „Tura” zapowiadano przed rozpoczęciem rundy jesiennej.

— Dlaczego nie zdecydował się na grę w Turku? Nie nęciła Cię gra w czwartej lidze?

— Chcąc występować w „Tu-

rze” musiałbym poświęcić więcej czasu na treningi. Obecnie muszę się skupić na nauce, gdyż jestem na czwartym roku studiów.

— Ostatnio bardzo dobrze spisyuje się „Baszta” w której grałeś przez kilka sezonów. Czy nie proponowano Ci powrotu do tej drużyny?

— Składały mi propozycję różne kluby między innymi „Baszta” i „Zryw”. Dąbie, ale na razie nie mam zamiaru zmieniać barw.

— Co zamierzasz robić po skończeniu studiów?

— Chciałbym pracować w policji. Jeżeli to nie wypali, to stanę nauczycielem.

— Czy wtedy zrezygnujesz z piłki nożnej, czy też może zdecydujesz się na grę np. w „Turze”?

— Jeszcze wszystko jest możliwe.

Prezes LZS Świnice, Andrzej Koniuszenny, powiedział nam, że w najbliższym czasie na stadionie zostaną ustawione ławeczki, czego od dawna domagali się kibice.

(art)

Bez medalu

Trzech reprezentantów turkowskiego Klubu Sportów i Sztuk Walk wzięło udział w Mistrzostwach Okręgu Dolnośląskiego Karate Kyokushin, które odbyły się w Lesznie. Najlepiej wypadł Wojciech Lebieziński, który dotarł do półfinału. W walce o trzecie miejsce uległ jednak

reprezentantowi Wrocławia.

Nie powiodło się Przemysławowi Górczyńskiemu, który przegrał walkę z zawodnikiem gospodarzy, żywiolowo dopin-gowanym przez leszczyńską publiczność. O pechu może mówić faworyt turkowskiej reprezentacji Maciej Kowalczyk. Już w pierwszej rundzie

Gruźlica (3)

Zwierzęta też chorują

Uczony francuski - Villemain w 1865 r. na podstawie licznych doświadczeń dowiódł, że materiał gruźliczy pobrany z tkanek chorego człowieka, lub dotkniętego gruźlicą bydła, w jednakowym stopniu wywołuje gruźlicę u zakażonych sztucznie królików i świnek morskich. W ten sposób stwierdził, że czynnik przyczynowy wywołujący gruźlicę u człowieka i bydła jest ten sam. W kilka lat później w 1882 r. Koch wykrył, że tym czynnikiem jest prątek gruźlicy.

W/g doniesień Instytutu Gruźlicy w Warszawie w 1958 r. na gruźlicę chorowało 3% ludności z tego 1/10 to gruźlica typu bydłowego szczególnie u dzieci. U zwierząt największym zakażeniom gruźlicą ulega bydło, świni-

i drób domowy. Literatura podaje, że w Niemczech przed 1939 r. straty gospodarcze spowodowane gruźlicą bydła były większe aniżeli wartość całej produkcji buraków cukrowych. W 1961 r. w Polsce straty z powodu gruźlicy wyniosły 1.213 mln. zł.

W roku 1955 zagrzuźliczenie u bydła wynosiło:

- Niemcy 38,1%
- Anglia 17,0%
- Hiszpania 12,0%
- Włochy 25,0%
- Belgia 13,0%
- Polska 20,0%
- woj. poznańskie 30,8%
- w powiecie turkowskim: w gospodarstwach wielostadnych (PGR, RSP) 86,7%

- w gospodarstwach rolników indywidualnych 10,9%.

Od 1959 r. służba weterynaryjna podjęła zorganizowaną walkę z tą chorobą. W powiecie turkowskim lekarze weterynarii przez 13 lat (1959-1973) badali co drugi rok bydło w każdej zagrodzie. Łącznie wykonano 192 tys. badań. Na stan 36 tys. szt. bydła w powiecie wykryto 5.967 sztuk zakażonych. Wszystkie one zostały sukcesywnie wyeliminowane z hodowli.

Dzięki tym zabiegom w 1973 r. osiągnięty został wskaźnik zagrzuźliczenia poniżej 0,3%. Stanowiło to podstawę do urzędowego uznania powiatu za wolny od gruźlicy bydła. Dziś już gruźlicy bydła nie mamy. Obecnie by niedopuszczalnym do szerokiej reinfekcji każda wieś jest objęta kontrolnym badaniem co 3 lata. Walcząc z gruźlicą bydła i osiągnąwszy ten wynik lekarze weterynarii przyczynili się waleń do skutecznego zapobiegania gruźlicy od zwierząt.

Spółeczny Komitet Walki z Gruźlicą i Chorobami Phuc w Turku

Błotne przełaje

Bez niespodzianek zakomczyły się Mistrzostwa Województwa Szkół Rolniczych w biegach przełajowych. Zgodnie z wieloletnią tradycją zwyciężali indywidualnie i drużynowo uczniowie Zespołu Szkół Rolniczych w Kaczkach Średnich.

Zawody rozgrywano w fatalnych warunkach. Padający śnieg i błotnista trasa skutecznie utrudniały bieganie. Mimo to reprezentanci Kaczek zdobyli większość medali. W biegu dziewcząt zwyciężyła Wioletta Pawłowska, a druga była Małgorzata Marcinkowska. Na dystansie 1500 m trójkę dziewcząt starszych najwyżej dobiegła do mety Wioletta Pawłowska, wyprowadzając swoją koleżankę z reprezentacji Monikę Kończak.

Wśród chłopców młodszych, którzy biegli na dystansie 1500 metrów zwyciężył Łukasz Panfil przed Maciejem Zajądą i Dariuszem Stasiakiem. Chłopcy starsi mieli do przebiegnięcia 2200 m. Również na tym dystansie pierwsze miejsca zajęli uczniowie ZSR Kaczek. Zwyciężył Piotr Sarniak. Drugie miejsce zajął Paweł Jabłoński, a trzecie Piotr Kozłowski.

W klasyfikacji szkół zdecydowanie wygrały Kaczki gromadząc 229 punktów. Drugie miejsce zajął ZSR z Kaczki — 109 pkt, a trzecie ZSR z Kaczki — 94 pkt.

(art)

ROWERY

Sklep

motoryzacyjno-rowerowy

ul. Broniewskiego

(przy Szkole Podstawowej nr 3)

duży wybór części i rowerów: od dziecięcych do sportowych

Jubileusz OSP Żdzary

W dniu 3 maja w OSP Żdzary gmina Kawęczyn odbędzie się uroczystość związana z 50—leciem tamtejszej jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej. Jubileusz zostanie połączony z obchodami „Dnia Strażaka”.

Uroczystość rozpocznie się o godzinie 15.00 mszą polową przed remizą z Żdzarach. Po niej uczestnikom jubileuszu przybliżona zostanie historia jednostki. Wręczone zostaną również odznaczenia zasłużonym strażakom.

Po części oficjalnej przygotowano występy artystyczne, których ozdobą będzie zapewne miejscowy zespół ludowy „Samy swoi”. Na zakończenie odbędzie się tradycyjna majówka.

(art)

Lasy Państwowe - Nadleśnictwo Turek 62-700 Turek, ul. Chopina 70

ogłasza

II nieograniczony przetarg pisemny

I. Na sprzedaż prawa użytkowania wieczystego gruntu oraz prawa własności budynków wchodzących w skład Osiedla Domków Jednorodzinnych - Zdrojki położonych w miejscowości Obrębizna UG Turek ujawnionych w księdze wieczystej KW-29249 prowadzonej poprzez Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego Turek:

1. Działki nr 150 / 12L o pow. - 0,0540 ha wraz z budynkiem mieszkalnym w stanie surowym o pow. użytkowej - 185,10 m² i gospodarczy w stanie surowym o pow. użytkowej - 19,30 m².

Cena wywoławcza: - 49.628,00 zł

2. Działki nr 150 / 13L o pow. 0,0369 ha wraz z budynkiem mieszkalnym w stanie surowym o pow. użytkowej - 185,10 m² i gospodarczym w stanie surowym o pow. użytkowej - 19,30 m².

Cena wywoławcza: - 45.864,00 zł

3. Działki nr 150 / 17L o pow. - 0,3747 ha wraz ze znajdującym się budynkiem w stanie surowym o pow. użytkowej - 204,50 m² z przeznaczeniem na cele usługowo-handlowe lub inne.

Cena wywoławcza: - 29.737,00 zł

Nieruchomości wolne są od obciążeń

II. Na sprzedaż prawa własności wiaty magazynowo-garażowej typu „Kozmin” - przenośnej o pow. zabudowy - 56,58 m², która znajduje się w leśnictwie Ruda UG Tuliszków.

Cena wywoławcza: - 3.986,00 zł

Oferty pisemne w zalakowanych kopertach z dopiskiem „Przetarg” należy składać w siedzibie Nadleśnictwa w ciągu 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wys. 10% ceny wywoławczej w kasie N-ctwa lub na konto nr 10901229-1140-128-00-0 w WBK SA o/Turek najpóźniej w ostatnim dniu składania ofert.

Warunki jakim ma odpowiadać oferta zawarte są w regulaminie przetargu.

Oferty zostaną otworzone komisyjnie następnego dnia po terminie składania ofert w siedzibie Nadleśnictwa. Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferty lub uznania bez podania przyczyny, że żadna oferta nie została wybrana jak też unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Od złożonego wadium nie przysługują odsetki. Wycena nieruchomości dokonana przez biegłego rzeczoznawcę oraz regulamin przetargu do wglądu w siedzibie Nadleśnictwa.

Szczegółowe informacje w dni robocze w godz. 7.00 - 14.00
tel. 78-54-41, pokój nr 12

62-700 Turek, ul. Browarna 22

tel./ fax (0-63) 78-34-73

NIP 668-00-00-159

62-600 Koło, ul. Toruńska 50

tel. (0-63) 72-58-29

ART SOFT
Societas z o.o.

AUTORYZOWANY DEALER OPTIMUS SA

Oferuje:

komputery
kasy fiskalne proste i systemowe
drukarki fiskalne

Organizujemy kursy komputerowe
dla początkujących i zaawansowanych.

AGENCJA CELNA „KONIN”

CENTRALA:

62-510 Konin, ul. Makowa 8

tel./ fax (0-63) 43-74-11, tel. 43-74-10

ODDZIAŁ:

62-700 Turek, ul. Milewskiego 9, tel. (0-63)

784-750 wew. 208

OFERUJE

- Dokonywanie odpraw celnych eksportowych i importowych (ostatecznych, przekazowych i czasowych)

- Wystawianie wszelkich dokumentów celnych

- Uiszczanie należności celno-podatkowych w imieniu klienta

- Wystawianie dokumentów T1 do krajów Unii Europejskiej

- Składowanie towarów na składzie celnym Hortimex oraz transport na życzenie Klienta

Gwarantujemy profesjonalną i miłą obsługę

Syndyk Masy Upadłościowej Spółdzielni Pracy „Jedność”

w Turku, ul. Gorzelniarska 1

ogłasza przetarg ofertowo-pisemny na sprzedaż

prawa własności działki oznaczonej numerem geodezyjnym 569 o powierzchni 32 arów 48 metrów kwadratowych, położonej w Turku przy ul. Komunalnej 1, dla której prowadzona jest w Sądzie Rejonowym w Turku KW nr 19161..

Cena wywoławcza wynosi 18.000 zł

Oferty wraz z ceną nabycia w kopertach z dopiskiem „Przetarg SP Jedność” należy składać w terminie do 23 maja 1997 roku pod adresem: Biuro Syndyka i Likwidatora TDR spółka z o.o., 62-510 Konin, ul. 3 Maja 32, tel. 42-82-60

Sprzedający ustala wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej. Wadium należy wpłacać w terminie do dnia 23 maja 1997 roku na konto Spółdzielni PKO BP O / Turek nr 10202775-547-270-1. Wadium przepada na rzecz sprzedającego, jeśli oferent, którego oferta została przyjęta uchyli się od zawarcia umowy kupna-sprzedaży.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny oraz wyboru oferty przy propozycji tej samej ceny.

POŻYCZKI GOTÓWKOWE 1,32% MIESIĘCZNIE

- przyjazna obsługa
- minimum formalności

WYSTARCZY,
ŻE MASZ STAŁY DOCHÓD,
RENTĘ CZY EMERYTURĘ
(min. 420 zł)

PHU „CHROBRY” S.C.
Turek, ul. Kaliska 2
(budynek PSS)

Czynne od dnia
24. 02. 1997 r.
codziennie
z wyjątkiem sobót
w godz. 11.00 - 17.00

Tłumacz Przysięgi Języka Niemieckiego

mgr Marek Żebrowski

62-700 Turek
ul. Kączkowskiego 10
tel. 78-42-53

„TWÓJ OGRÓD”

Turek, ul. Krótka 4
tel. 78-43-27

oferuje
projektowanie,
zakładanie
i pielęgnację
terenów zieleni



Hurtownia Materiałów Hutniczych „STALTEX”

62 - 815 Kokanin 46 k/ Kalisza
tel/ fax (0 - 62) 612 - 906

Oferujemy

- wyroby hutnicze
w pełnym
asortymencie

Przy zakupach hurtowych
negocjacje cenowe, transport.



Drzewa i krzewy

owocowe
ozdobne
poleca

Szkółka „Kowalski”
Turek, ul. Krótka 4
tel. 78-43-27

KONTYNGENT 97

RENAULT MEGANE



NOWA KOLEKCJA RENAULT

Wszystkie samochody z Nowej Kolekcji Renault standardowo wyposażone są w poduszkę powietrzną i ubezpieczenie OC.

ROZCZYNY KOSZT
KREDYTU
11,47%

WYKONANIE
24h
0-22 472-74-82

SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW NOWYCH I UŻYWANYCH
SERWIS GWARANCYJNY I POGWARANCYJNY

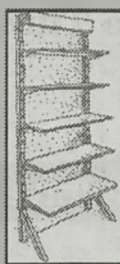
AUTORYZOWANA
STACJA OBSŁUGI

LAMOT S.C.

62-500 KONIN, ul. Studzienna 4, tel. 42-84-26



SPRZEDAŻ MEBLI SKLEPOWYCH



RATY !

- laski, gabloty oraz regały sklepowe, magazynowe, piwniczne i garażowe,
- wagi sklepowe (w tym elektroniczne)
- mełkowice
- kosze druciane stojące i podwieszane, kraty scienne,
- asortymentowe tabliczki cenowe i informacyjne,
- kosze plastikowe do mięsa, owoców i warzyw,
- kasety do pieniędzy, wkłady do bilonu,
- kasy fiskalne,
- urządzenia chłodzące

Kolo, ul. 3 Maja 106, tel. 72 37 68
czynne 10.00 - 18.00 (w soboty po uzgodnieniu)

Firma Sun Garden sp. z o.o. w Malanowie

woj. konińskie
podejmie współpracę z
biegłym rewidentem księgowym

Wymagana znajomość języka niemieckiego.

Oferty pisemne prosimy składać na adres:

Sun Garden sp. z o.o.
ul. Turecka 36
62-709 Malanów
woj. konińskie
tel. (0-63) 78-21-11
45-66-15
45-66-16

Ambitnym wykształconym

wysokie zarobki w zachodniej firmie z tradycjami.

Tel. 78-48-07 wew. 219
Codziennie od 10.00 - 16.00

PRZEWOZY MIKROBUSAMI

☛ wyjazdy do NIEMIEC na trasie: Świecko-Berlin-Hannover-Bielefeld-Geldern-Stralen

☛ wynajem mikrobusów
☛ wyjazdy okolicznościowe (wesela, przysięgi, pogrzeby, komunie itp.)

Tel. (0-63) 78-40-32

LOKALE

SPRZEDAM M-5 73 m2 Os. Wyzwolenia. Grabów k/ Łęczycy, tel. 734-540. (3971/ E/ 97)

ZAMIEŃ mieszkani 2-pokojowe na 3-pokojowe z c.o. i c.w. z dopłatą lub wyrównaniem zadłużenia, 78-81-01. (k82)

WYNAJME pokój jednej lub dwóm osobom. Tel. 78-28-44 po 16-tej. (3880d/ E/ 97).

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM - zamienię: działka budowlana 17 arów, Volkswagen LT 28D, rocznik 1978, garaż metalowy 3x6 wysoki, 78-16-60. (4028/ E/ 97)

BIURO OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI „SIGNO”, Turek ul. 3 Maja 2. Tel. (0-90) 616-750 kupi - sprzeda mieszkania, domy, działki. (3831/ E/ 97)

SPRZEDAM dom piętrowy w Tuliszowie (woda, prąd). Wiadomość: Tuliszów tel. 356. (k67)

SPRZEDAM posesję w Kole. Tel. 78-38-60. (k77)

KUPIĘ działkę budowlaną 10-15 arów w granicach miasta Turku, 78-22-11 po 16-tej. (3880b/ E/ 97)

RÓŻNE

MUZYKA NA ŚLUBIE - trąbka i organy, 78-59-97. (k82)

SUPERKREDYTY SAMOCHODOWE - do chód 346 zł - 8000 zł kredytu na samochód „SEDAN”. (0-42) 36-83-23. (1400/ 97)

SKUP złomu stalowego. Odbiór u klienta. Tel. 78-81-86. (k10)
PSYCHOLOG terapeuta uzależnień ANNA OKUROWSKA. Warta tel. (0-63) 294-013 wew. 281.

MONTAŻ żaluzji poziomych, pionowych, rolety zewnętrzne, obicia drzwi, zamki GERDA. Tel. 78-49-90. (k1)

MALOWANIE, tapetowanie, tynki gipsowe, płytki ceramiczne i terakota. Tel. 78-59-54. (k29)

ANTENY RTV i satelitarne - montaż i sprzedaż, najtańsze zestawy satelitarne. Krzysztof Świerk 78-34-01 (dom), 0-90224456 (osobisty). (3861/ 97)

ZAKŁADANIE płytek ceramicznych i terakoty, 78-45-96. (24/ E/ 97)

VERTI-TUR żaluzje pionowe i poziome, rolety antywłamaniowe, wyciszanie drzwi. Tel. 78-65-78, 78-47-49. (1457/ E/ 97)

PILNIE odkupię komiksy z Gapiszonem. Wiadomość w redakcji.

STOMATOLOG STANISŁAW HURAS, specjalista protetyk. Przyjmuje Turek, ul. POW 2/ 13. Ceny konkurencyjne. (k64)

TAPETOWANIE, malowanie, wyciszanie drzwi. Tel. 78-52-85. (k69)

ANTENY satelitarne. MONTAŻ I SPRZEDAŻ. RATY. Tel. 78-21-35. (k73)

SUFITY podwieszane i ścianki działowe. Tel. 78-61-14 i (0-42) 37-58-45. (k80)

SPRZEDAM

SPRZEDAM słomę prasowaną ze stodoły. Tel. 78-62-55. (k66)

SPRZEDAM ciągnik 4011 silnik 360. Bogdański Jan, Krwony 50, tel. Brudzew 380. (3970a/ E/ 97)

SPRZEDAM bryczkę konną (wolant), stan bardzo dobry. Tel. (0-63) 716-372. (k67)

TANIO sprzedam 2 garniturki komunijne - białe i granatowe. Tel. 78-48-02. (k155)

SPRZEDAM tunel foliowy z c.o. Tel. 341 Malanów. Kowalski Jerzy, Czachulec 13. (k81)

SPRZEDAM garaż muryrowany, segment nr 7 na Os. Wyzwolenia. Tel. 78-28-34. (k83)

SPRZEDAM kombajn zbożowy Class, dominator. Adamiak, Głuchów 20 gm. Kawęczyn. (3880a/ E/ 97)

SPRZEDAM łódź żaglową z kabiną, 78-39-77 wew. 19 po 20-tej. (3880/ E/ 97)

SPRZEDAM C-360, przyczepę niską, zbierającą 09, zestaw omlotowy. Włodarski, Słodków 29. (3882/ E/ 97)

SPRZEDAM ciągnik MF-255, rok 1988. Tel. 78-64-03. (k89)

SPRZEDAM SAMOCHÓD

FIATA 125p, rok 1985, skrzynia 5-biegów. Tel. 78-83-32. (k68)

FIATA 126p, czerwony, rok 1994, Łukasik, Żeronce tel. 158 Dobroszyce. (3970b/ E/ 97)

HONDA Civic 1,5 rocznik 1991, benzyna, czarny metalik. Tel. 78-36-75 lub 76-41-25. (k79)

TOYOTA Carina E 1,6 rok 1994. Pełne wyposażenie. Tel. grzecznościowy 78-23-98 Turek. (4010/ 97)

FORDA Mondeo 2i, 1995 rok. Pełne wyposażenie. Tel. grzecznościowy 78-23-98 Turek. (4010/ 97)

FIATA Uno 45s, rok produkcji 1993, zakupione w salonie. Tel. 78-29-45. (k80)

SKODA Favorit 1991, młody przebieg, stan bardzo dobry, 78-61-32. (380c/ E/ 97)

POLONEZA Caro 1,6 rocznik 1992, przebieg 38.500, czerwony, 78-36-16. (3882a/ E/ 97)

PEUGEOT 405, rok 1991. Os. Wyzwolenia 3/ 6 po 15-tej. (k88)

ECHO TURKU

REDAKCJA
TUREK 62-700
ul. Kaliska 2
tel./fax
(0-63) 78-53-41

Ukazuje się od 24 listopada 1991 roku na terenie miasta Turku oraz gmin: Brudzew, Dobra, Kawęczyn, Malanów, Przykona, Świnice Warckie, Tuliszów, Turek, Uniejów, Władysławów. Pismo należy do Stowarzyszenia Prasy Lokalnej. Jest laureatem konkursów dla prasy lokalnej: ogólnopolskiego zorganizowanego w 1994 roku przez Instytut na Rzecz Demokracji w Europie Wschodniej (nagroda II stopnia) oraz regionalnego, zorganizowanego w 1996 roku w Poznaniu (nagroda „Głosu Wielkopolskiego”).

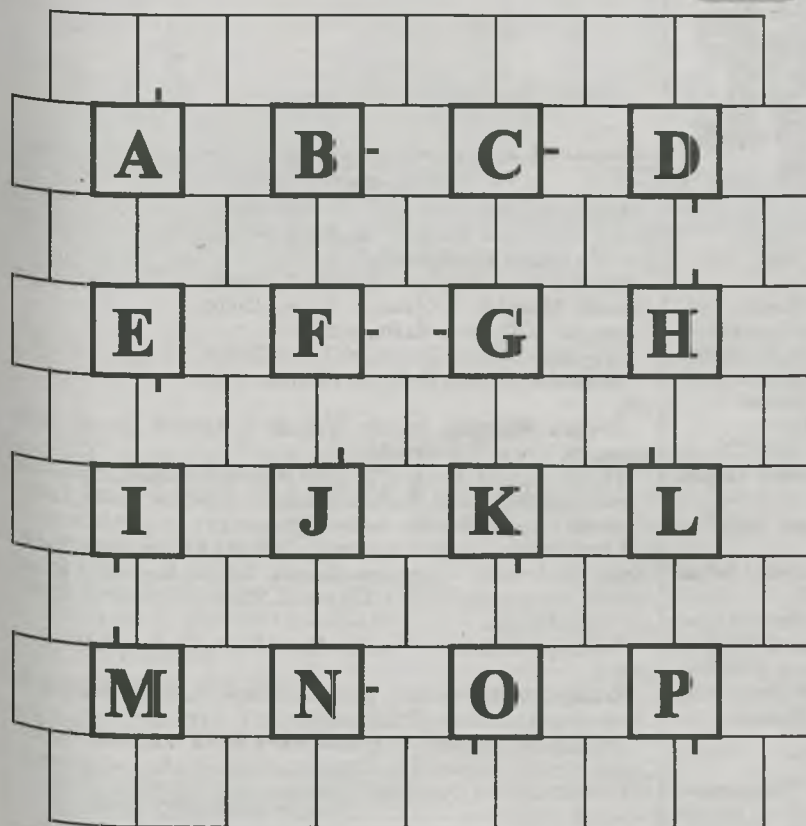
WYDAWCA: PPH Konimpex, 62-510 Konin, ul. Spółdzielców 3.
REDAGUJE ZESPÓŁ: Andrzej Piasecki (redaktor naczelny), Andrzej R. Tyczyno, Katarzyna Łuczak, Anna Zawadzka oraz współpracownicy: Zbigniew Bartosik, Hanna Choinka-Bartosz (grafiki), Marek Jabłoński, Sylwin Jafra (obrobka fot.), Wojciech Neneman (redaktor techniczny), Ewa Ogrodowczyk, Stanisław Stasiak, Andrzej Szewczyk, Mariusz Wachowicz.
FOTOKŁAD: Mirosław Buda. SEKRETARIAT: Agnieszka Stasiak. BIURO OGŁOSZENI: Turek ul. Uniejowska 6, tel. 78-47-49.

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i poprawek w nadsyłanych tekstach. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy.

KONTO: BS o / Turek 16101120-85550001-71202-27001-1. NIP 665-000-11-48. ISSN-1232-1052. INDEX 357596.
DRUK - Drukarnia Poznańska - spółka z o.o. - Poznań ul. Złębicka 16.

Wirówka dla dorosłych

KUPON
17



Rozwiązanie utworzą kolejne podane litery z poszczególnych haseł: (A6, H2, M4, B5, P1, N3) (E1, K3, M1, M3, O5, N4) (E1, I5, F1, B2, L5, G5, N5, A5).

- A) Miasto w Holandii, desant powie- trzny brytyjsko-polski w 1944 r.
- B) Południowe drzewo iglaste.
- C) Jedna z trzech bogiń wdzięku.
- D) W mit. arab.: symbol słońca i desz- czu, odpowiednik semickiego Baal.
- E) Przyjaciółka, powiemniczka; harcer- ka.
- F) Nozdrza konia.
- G) 39 prezydent USA (ur. w 1924 r.).
- H) Kapielisko w Jastarni, na półw. Hel- skim.
- I) Dom publiczny; nieporządek, bała- gan, rozgardiasz.
- J) Joseph (ur. 1923), pisarz amer., "Paragraf 22".
- K) Gryzoń, krewny świnki morskiej, wyst. w Brazylii i Paragwaju.
- L) Irańska miara pojemności równa 66 litrom.
- M) Widoczny ślad po uszkodzeniu cia- ła; szrama.
- N) Największa wyspa Irlandii.
- O) Stosowany w lotniczych bombach zapalających.
- P) Halibut.

Do diagramu wirówki wyrazy wpisujemy prawoskrętnie rozpoczynając od pola oznaczonego kreską.

UWAGA: ŁYŻWOROLKI

Z GWARANCJĄ!

kółka półkauczuk i kauczuk
dostawy: 28 IV; 15 V.



ceny
od 69 zł

KUPISZ TYLKO

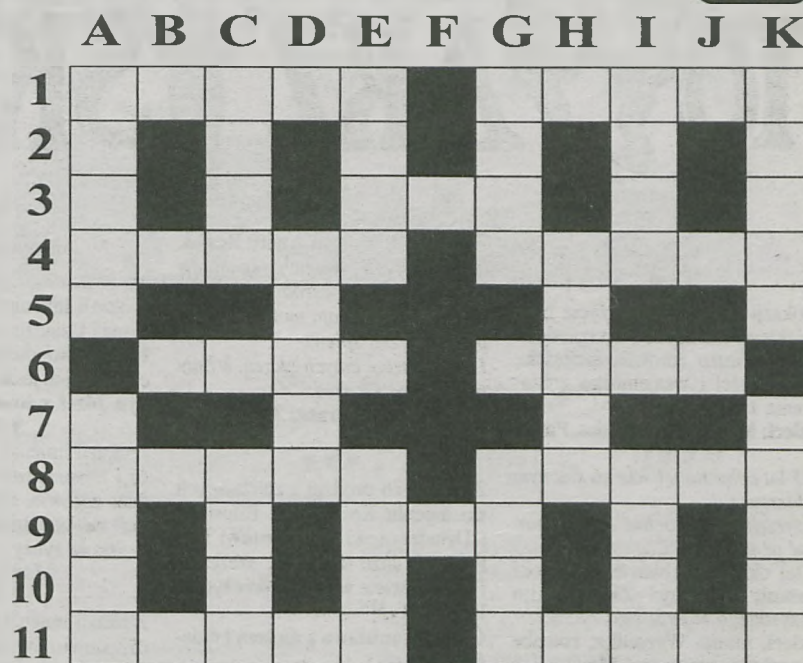
w sklepach

"NATALIA" Turek, Pl. Wojska
Polskiego 12

"OLEŃKA" Turek, ul. 650 lecia 8

Krzyżówka dla dzieci

KUPON
17



Rozwiązanie utworzą kolejne litery z pół: (I1, K1, D1, J11, A3, C9, G9)(K3, A1, E1, D8)(I3, D4)(K8, E9, I10, I9, A4, A5).

POZIOMO: 1A) Część buta. 1G) Twór- ca dzieła literackiego lub naukowego. 3E) Wyjście piłki poza obręb boiska. 4A) Pła- szczyzna do rzutowania obrazów. 4G) Osiedle typu wiejskiego. 6B) Pomieszczenie dla pszczoł w wydrążonym pniu drzewa. 6G) Skręcona gruba nić paląca się w świecy. 8A) Pieczywo o kształcie półksiężyca. 8G) W rę- ku dziecka lub konduktora. 9E) Starorzym-

skie skrzydło szczyku bojowego. 11A) Kamień szlachetny w pierścionku. 11G) Mebel.

PIONOWO: A1) Płomień. A7) Zespół ludzi, gromada. C1) Śpiew zbiorowy; rodzaj galerii w kościele, zazwyczaj nad wejściem. C8) Duży kamień. D4) Główna tętnica wy- chodząca z lewej komory serca. E1) Jakość, forma, postać. E8) Po wiosnie. G1) Samo- chód. G8) Państwo w Azji. H4) Pojazd zi- mowy. I1) 1000 kilogramów. I8) Pora roku. K1) Część ubrania wkładana na ramię. K7) Atak, natarcie lub papier wartościowy.

ROZWIĄZANIA Z 15 „ET”:

Wirówka dla dorosłych: „Dziel- nych los wspomaga”.

Wirówka dla dzieci: „Wiara czyni cuda”

NAGRODY:

Nagrodę za poprawne rozwiązanie krzyżówki dla dorosłych wylosowała pani Emilia Wyrwa z Turku.

Za poprawne rozwiązanie krzyżówki dla dzieci nagrodę wylosowała 6-letnia Paulinka Szajrych z Mikulic.

Po odbiór nagród prosimy zgłosić się do redakcji „Echa Turku”, ul. Kaliska 2.

Zwycięzcom gratulujemy i zaprasza- my do dalszej zabawy. Rozwiązania pro- simy nadsyłać na kartkach pocztowych z naklejonym kuponem do 7 maja br. W konkursie dla dzieci proszę podać wiek dziecka.



Daria Konicka

BARAN

Korzystne zmiany w sytuacji wprawia Cię w zachwyt. Zaczynasz wydawać trochę bez umiaru, ale i tak pozostaniesz dzieckiem szczęścia, a pieniądze będą napływać ze wszystkich stron. W pracy łatwo rozwiązesz poważny problem z którym inni borykali się bez powodzenia. Szef Cię doceni i pochwali (wymieni!). Możliwe upragnione porozu- mienie i randka z Wagą.

BYK

Ktoś bliski zwróci się do Ciebie z prośbą o radę. Zanim wydasz werdykt, obiektywnie spojrz na cudze problemy. W śróde dowiesz się kilku ciekawych rzeczy o kolegach z pra- cy. Nie próbuj od razu wykorzystać plotek, te wiadomości przydadzą się później. W do- mu czeka Cię więcej spokoju i mniej preten- sji ze strony domowników. Uda Ci się załat- wić pożyczkę i wsparcie Lwa.

BLIŹNIĘTA

Nikt nie jest doskonały, nawet Ty - wy- nacz zatem partnerowi niedoskonałości, a i sobie nie stawiaj nadmiernych wymagań. To czas pełen wycieknięcia, ale zaciśnij zęby i wytrzymaj bez podejmowania pochopnych decyzji i nerwowych działań. Za tydzień o- kaze się, czy dobre wieści naprawdę są aż tak dobre. Wspieraj przyjaciół, spotkaj się z mi- ły mi sercu osobami. Pracuj systematycznie.

RAK

Ty masz trochę kłopotów, ma je także pa- rtner. Staraj się schodzić mu z drogi, nie zgła- szaj dodatkowych pretensji. Wybuch złości nie oczyści atmosfery, więc zamiast kłótni, zafunduj sobie spacer z przyjaciółką, zwierz się jej, a poczujesz ulgę. W pracy nie kłóć się ze zwierzchnikami. Choć masz rację, teraz nikt Ci jej nie przyzna. W czwartek poznasz wspaniałą Panne. Zrozumiecie się bez słów.

LEW

Ktoś liczy na Twoją pomoc. Wprawdzie masz dużo sił i energii, ale zastanów się ile możesz zdziałać, nie dawaj obietnic bez po- krycia. Staraj się teraz załatwiać sprawy za- wodowe, jeśli dopuścisz do zaległości, nie o- będzie się bez zarywania wolnych dni. W do- mu wskazana większa tolerancja. W śróde licz na uśmiech losu. Zaangażowanie Byka prze- kroczy Twe najśmielsze oczekiwania.

PANNA

Kłopoty, które przytrafiają Ci się w spra- wach osobistych, to jeszcze nie katastrofa. Z czasem okaże się, że wyciągniesz z nich po- zytywne wnioski. Nie poddawaj się zniechę- ceni, wkrótce uczucia osoby, na której Ci zależy, staną się i dla Ciebie jasne. W pracy pozwól sobie pomóc, nie musisz wszystkie- go robić doskonale i samotnie. W piątek po- móż Bykowi. Weekend romantyczny!

WAGA

Będziesz dla kogoś objawieniem, ale u- ważaj - Ty chcesz przygody, druga osoba cze- ka na coś więcej. Jeśli Twoje uczucia są dla Ciebie jasne, zdobądź się na szczerość. Nic nie stracisz, wszystko będzie przebiegać po Twojej myśli, a zyskasz spokój sumienia. Sta- rannie wykonuj prace zlecone, rachunki do- kładnie przejrzyj. W weekend odpocznij na łonie natury i umów się ze Skorpionem.

SKORPION

Masz ochotę urządzić awanturę ukocha- nej osobie? Podejrzewasz ją o zdradę? Za- nim zaczniesz robić piekło, zastanów się, czy sobie nie masz nic do zarzucenia. Partner si- łą tylko na pozory, by wywołać zazdrość. Po- święć mu więcej czasu, bo podejrzenia staną się rzeczywistością. Ważne sprawy załatw na początku tygodnia. Po wtorku nie podejmuj istotnych decyzji. Odpocznij.

STRZELEC

Jeśli czujesz zniechęcenie, nie wahaj się od- począć. Trochę słabsza forma psychiczna i fi- zyczna nie powinna Cię załamywać. Nie pró- buj na siłę zdobywać świata, bo poniesiesz klęskę. Może się okazać, że ktoś zechce wi- ną za swoje niedociągnięcia obarczyć Ciebie. Zachowaj ostrożność, zwłaszcza w czwartek. Nie ukrywaj problemów przed partnerem. Z jego pomocą w weekend odżyjesz.

KOZIOROŻEC

Dopiero pod koniec tygodnia będzie Cię stać na realistyczną ocenę sytuacji zawodo- wej. Do tego czasu słuchaj rad mądrych o- sób, które Ci dobrze życzą. Nie planuj waż- nych zajęć na poniedziałek, a we wtorek uni- kaj zobowiązań finansowych - ktoś Cię mo- że naciągnąć! Za to w piątek możesz plano- wać i zrealizować, co zechcesz. Ktoś miły za- proponuje Ci spotkanie - nie odmawiaj!

WODNIK

Twoja zdolność przewidywania da o so- bie znać. Nie zlekceważ przeczuć, które ka- żą Ci wyciszyć aktywność zawodową, a w spra- wach osobistych czekać na decyzję partnera. Czekanie nie jest stratą czasu - zbierz infor- macje, zastanów się nad dalszymi posunię- ciami. Bliźniak usiłuje Tobą manipulować. Za- stanów się, czy Ci to teraz odpowiada. Nie trać zaufania do przyjaciół. Umów się w piątek.

RYBY

Nowa znajomość nie będzie wcale aż tak obiecująca, jak to sobie wyobrażasz. Teraz łat- wo Cię skusić, oczekujesz bowiem pochwał i uznania. A ktoś może to wykorzystać. Nie pal zatem za sobą mostów, pamiętaj o starych przyjaciół i tych, którzy Cię kochają. Jeśli masz żal do kogoś ważnego w swoim życiu, porozmawiajcie o tym szczerze. To oczyści atmosferę, da Ci spokój i radość.

ECHO TO PARZYSKIE

ROZCZNICE

Z okazji 25 rocznicy pożycia małżeńskiego **Barbarze i Ryszardowi Frygom** dużo zdrowia, szczęścia, pomyślności i wzajemnego zrozumienia życzą:
Dzieci: Monika, Agnieszka, Paweł

„25 lat temu stanęliście na ślubnym kobiercu.
Przysiękaliście kochać się i szanować aż do śmierci”.
Z tej okazji Kochanym Rodzicom **Bożenie i Janowi Ziemiańskim** wszystkiego najlepszego życzą:
Dzieci, mama Weronika, rodzice Frąclowie oraz brat Mirek

URODZINY

Z okazji 18 urodzin **Anecie Rosiak** „Dużo szczęścia i pięknej przyszłości. Wiele w życiu słońca i pogodnych dni bez końca. By ukryte marzenia doczekały się spełnienia”.
Życzenia składają: **Rodzice i rodzeństwo**

Bogusi Weber z okazji 18-tych urodzin dużo zdrowia, samych radośnych i pogodnych dni, pomyślności w realizacji planów, oraz szczęścia w miłości życzą:
Cały personel Zakładu Fryzjerskiego wraz z panią Blandią



Z okazji 18 urodzin **Anety Rosiak** „Życzymy Ci długich spacerów wśród kwiatów i wśród drzew. Gdzie jasne fruwać motyle, i gdzie ptaków brzmie śpiew. I wiele jeszcze innych życzeń, w dniu tym złożyć Ci chcę.”
Karolina, Honorata, Anita, Justyna, Agnieszka

Z okazji 76 urodzin i zbliżających się imienin **Kochanemu Tatusiowi i Dziadziusiowi Zygmunтови Kurzajowi** dużo zdrowia, szczęścia i jeszcze wiele wspólnie przeżytych lat życzy:
Córka Stanisława z mężem i dziećmi

Z okazji 18-tych urodzin **Kochanej Córce Adriannie Koba** dużo zdrowia, radości i uśmiechu na twarzy życzą: **Rodzice i siostra**

Z okazji 18 urodzin **Tomasza Kwiatkowskiego** wielu dobrych dni w szczęściu i radości, niezapomnianych chwil, szalonych miłości życzy: **Wujek Kazik z żoną**

Z okazji urodzin **Kochanej Kasi C.** zdrowia, szczęścia w miłości, dużo radości na co dzień i spełnienia wszystkich marzeń życzy:
Adrian K.

Z okazji 17-tych urodzin **Krzysiovi Sylwestrzakowi** zdrowia, szczęścia, spełnienia marzeń, sukcesów w życiu osobistym i w szkole życzy:
Iwona z rodzicami i Robert

„W dniu Twego święta, ktoś o Tobie pamięta. Więc korzystając ze sposobności życzymy Ci dużo radości”.
Z okazji 17-tych urodzin **Krzysiovi Sylwestrzakowi** życzy: **Zbyszek z rodzicami i dziadkowie**

IMIENINY

Z okazji imienin **Kochanemu Tatusiowi i Dziadziusiowi Zygmunтови Prymasowi** dużo zdrowia, szczęścia i długich jeszcze lat życia życzy:
Syn Józef z żoną i dziećmi

Z okazji imienin **Kochanej Córce i Siostrzyczce Monice Krysiak** dużo zdrowia, uśmiechu, radosnych dni na co dzień oraz sukcesów w szkole życzy:
Mama z Anitą i babcią

Z okazji imienin **Kochanemu Dziadziusiowi Zygmunтови Sulejowi** dużo zdrowia, szczęścia, pomyślności i spełnienia najskrytszych marzeń życzy: **Wnuk Mateusz z rodzicami**

Z okazji imienin **Zygmunтови Szczupakowi** dużo zdrowia, pomyślności, oraz samych pogodnych i szczęśliwych dni życzą: **Glapińscy**

Najwspanialszemu **Mężowi Marianowi Bocianowi** z okazji imienin spełnienia marzeń składa:
Kochająca żona z córką Ewelinką

Z okazji imienin **Wojciechowi Todzie** zdrowia, szczęścia, pomyślności i spełnienia marzeń życzą:
Rodzice oraz brat Sławomir z żoną i Radusiem

„Kochamy Cię bardziej niż wczoraj, ale wciąż mniej niż jutro”.
Z okazji imienin **Moniki Józefiak** serdeczne życzenia przesyłają: **Siostra Wioleta i rodzice**

Z okazji imienin **Wojciechowi Todzie** dużo zdrowia, szczęścia i pomyślności życzy: **brat Marcel i siostra Lidzia z rodziną**

USC informują

Turek: Albert Andrzejak.



Brudzew: Ilona Bąkowska i Piotr Suleja, Aneta Ciesielska i Karol Grzelczak, Renata Ressel i Daniel Jesiołowski.

Dobra: Anna Cieplucha i Piotr Kucharski, Urszula Matusiak i Zdzisław Rygas, Dorota Szymczak i Sławomir Kaźmierczak.

Przykona: Dorota Zydorczyk i Piotr Białek. **Malanów:** Elżbieta Berlińska i Tomasz Rybicki.

Świnice Warckie: Renata Walczak i Ryszard Górski, Zofia Matusiak i Jacek Koralewski.

Turek: Dorota Purcel i Mariusz Bończyk, Renata Ławniczak i Arkadiusz Bagrowski, Barbara Perlińska i Jarosław Gralka, Joanna Czerniak i Roman Bieńko, Jolanta Przygońska i Krzysztof Drzewiecki, Renata Jafra i Wojciech Toborek, Elżbieta Rosiak i Piotr Nowak, Beata Markowska i Zbigniew Boczek, Jolanta Kowalik i Robert Pściuk, Renata Stefaniak i Krzysztof Stanios, Agnieszka Scibior i Marcin Palusik.

Uniejów: Aleksandra Grzelak i Karol Borowski, Ewa Tyłki i Piotr Bugaj.

Władysławów: Wioletta Derucka i Jacek Kałużny, Małgorzata Andrzejewska i Jacek Młodziniak.

Tuliszków: Monika Wojnarowska i Jacek Zielonka, Izabela Janaszekiewicz i Artur Rejer, Katarzyna Sobczyk i Radosław Dużyński, Iwona Jędro i Sylwester Stolarek.

Brudzew: Marianna Wiczorek, Jan Jurkiewicz.

Kawęczyn: Franciszek Janczak, Józef Chojnacki.

Malanów: Józef Janicki.

Świnice Warckie: Regina Bielawska, Jan Gralak.

Turek: Tadeusz Witczak, Jan Bukowski.

Uniejów: Marianna Sobczyńska, Zygmunt Skiera.



USŁUGI POGRZEBOWE

M. Piątek, W. Papierska

62-700 Turek
Dyżur całonocowy
tel. (0-63) 78-41-25

Dom: ul. Legionów Polskich 1/45
oraz w godz. 8.00-15.00
ul. Poduchowne 16

Ojciec przyprowadza pociechę z parku. Małec ma na sobie grubą warstwę brudu i błota.

—To tak się opiekujesz dzieckiem?! — woła matka — Ja wam pokażę! Obaj dostaniecie!

—Uspokój się kochana — pojeżdżawczo prosi mąż. —Umy-

—Panie profesorze, urodziło się panu dziecko!

—Niech pani to powie mojej żonie. Ja tak mało zajmuję się sprawami domowymi.

Ojciec do przyszłego zięcia:
—Pan oczywiście pali, gra

O tatusiach

jemy je, może się na przykład okazać, że to wcale nie nasze.

Przed rozprawą rozwodową klient prosi adwokata:

—I błagam, niech pan użyje wszelkich możliwych argumentów, żeby żona dostała dzieci, a ja auto.

Mały Maciuś pyta się ojca:
—Tato, po czym poznać prawdziwego dżentelmena?
—Widzisz synku, dżentelmen to taki człowiek, który potrafi opisać Brigitte Bardot czy Sofię Loren nie poruszając rękoma.

w karty, biega za kobietami...
—Ależ nic podobnego! Nie mam żadnej z tych wad!

—No to właśnie dlatego nie może pan zostać mężem mojej córki. Potem do końca życia wytykano by mi pana jako przykład.

Do lekarza przychodzi męczycyna z siedmioletnim synem. Chłopiec siada na krześle i lekarz zaczyna badanie.
—Otwórz buzię i powiedz aaa...

—Panie doktorze — wtrąca ojciec — jego nie trzeba egzaminować, zna już cały alfabet!

Dla kogo ten sklep?



Na szybie okna wystawowego jednego z turkowskich sklepów widnieje napis: „Damska bielizna męska”. Nasz fotoreporter zastanawia się czy panowie kupują tam np. damskie figi i staniki, czy też może panie zaopatrują się w męskie slipki? Jak by tego napisu nie interpretować to i tak wychodzi na to, że jest to prawdopodobnie pierwszy w regionie sklep dla przebiegaczy.